

Kapitał

POLSKI

gospodarka > samorządy > nauka – innowacje

ISSN 2544-462X

str. **10-11**

Współpraca Francji i Polski siłą napędową Unii Europejskiej

- rozmowa z Etienne'em de Poncins, ambasadorem Francji w Polsce

str. **14-15**

Niemcy potrzebują silnej Polski

- rozmowa z Viktorem Elblingiem ambasadorem Niemiec w Polsce

str. **26-27**

Realizacja projektu terminala kontenerowego w Świnoujściu zakładana jest na lata 2023-2029 - mówi Jarosław Siergiej, Prezes Zarządu Morskich Portów Szczecin i Świnoujście SA

str. **28-29**

Rewolucja na Rzecz Przyszłości

- Firma Marma lider w branży ekologicznych opakowań

str.

6-7

Wspieramy rolników na wielu polach

– o wyzwaniach stojących przed Agencją Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa mówi prezes Wojciech Legawiec

Firma musi być ponadczasowa

W „Kapitale Polskim” dużo miejsca poświęcamy stosunkom polsko-niemieckim. Po zmianie rządów w Polsce, wyborach do Parlamentu Europejskiego, ogromnych wyzwań i zagrożeń stojących przed unijną gospodarką – temat nabiera szczególnego znaczenia.

- To, jak układają się stosunki między naszymi krajami, ma decydujące znaczenie nie tylko dla nas, ale również dla naszej wspólnej Europy – powiedział w wywiadzie dla redakcji Kapitału, Viktor Elbling, Ambasador Niemiec w Polsce. - W ostatnim półroczu ponownie nastąpił wzrost wzajemnego zainteresowania, z czego bardzo się cieszę. Chcemy wykorzystać ten moment i przekształcić nowe impulsy w jeszcze ścisłą współpracę – dodał.

Współpracę pomiędzy naszymi krajami pokazujemy również na przykładzie dwóch graniczących ze sobą regionów: Dolnego Śląska i Saksonii, które w tym roku obchodzą 25-lecie partnerstwa. Niedawno gościł z tej okazji we Wrocławiu Premier Wolnego Państwa Saksonii Michael Kretschmer mówiąc: *Chcemy jeszcze bardziej zacieśnić tę relację. Tylko razem możemy pokonać przyszłe wyzwania, takie jak zmiany strukturalne, bezpieczeństwo czy transformacja gospodarcza. Cieszę się, że mamy na Dolnym Śląsku tak dobrego i rzetelnego partnera.*

Prezentujemy również bardzo interesujący wywiad z Etienne’em de Poncins, ambasadorem Francji w Polsce. Zapytaliśmy naszego rozmówcę czy w formule Trójkąta Weimarskiego, oś Warszawa – Berlin – Paryż, może być teraz efektywna w stabilizowaniu europejskiej polityki?

Nasze trzy kraje są zaangażowane w dalszy rozwój tej współpracy i mają możliwość uczynienia z niej prawdziwej „siły napędowej” dla działań europejskich - odpowiedział Etienne de Poncins. - Jest to również forum wymiany z innymi partnerami, takimi jak Ukraina, która została zaproszona do udziału w wymianach w formie Weimar+.

Pokazujemy również działalność Francusko-Polskiej Izby Gospodarczej (CCIFP). Joanna Jaroń-Pszenczna, Dyrektorka Generalna CCI-FP, przedstawiła wyniki badania przeprowadzonego w lutym wśród firm z kapitałem francuskim obecnych w Polsce. Ponad połowa z nich w ciągu najbliższych 3 lat dokona inwestycji w dziedzinie cyfryzacji, co trzecia wdroży nowe rozwiązania z zakresu robotyzacji, a blisko 20% rozwinię działalność badawczo-rozwojową.

„Kapitał Polski” jest też obecny na XXXIII Forum Ekonomicznym w Karpaczu (3-5 września 2024 r.). Jest to największa w Europie Środkowo-Wschodniej platforma spotkań, na której nie tylko dyskutuje się o bezpieczeństwie, perspektywach rozwoju gospodarczego, współczesnych wyzwaniach i przewyżnianiu kryzysów, ale także przedstawia konkretne rozwiązania i innowacyjne idee. W ciągu 3 dni odbędzie się ponad 500 debat.

Przedsiębiorców szczególnie powinna zainteresować debata zatytułowana „Ponadczasowy, zrównoważony, innowacyjny - jak stworzyć wyróżniający się biznes?”. W dzisiejszych czasach, aby firma mogła się wyróżnić i przetrwać próbę czasu, musi łączyć w sobie elementy innowacyjności, zrównoważonego rozwoju oraz ponadczasowości.

Zapraszam do lektury Kapitału Polskiego!

Redaktor Naczelny
Ryszard Żabiński



Partner wydania



Trzybiegowy wentylator dachowy ORA-160 do pracy na kanałach zbiorczych w budownictwie mieszkaniowym. Niewielkie gabaryty, nowoczesny design, kolorystyka dopasowująca urządzenie do istniejącego poszycia dachu to jedne z cech charakteryzujące ten wentylator. Posiada on silnik z możliwością programowania obrotów roboczych co efektywnie pozwala dopasować jego pracę do wymaganego kryterium wydajności na kratkach wentylacyjnych. Bardzo ważną cechą wentylatora jest cicha praca kwalifikująca go do montażu na obiektach typu budynki mieszkalne wielorodzinne. Sterowanie pracą wentylatora odbywa się za pomocą sterownika czasowego MagTime, który jednocześnie może obsługiwać cztery wentylatory.

WENTYLATOR DACHOWY

ORA-160

✓ POZIOM CIŚNIENIA AKUSTYCZNEGO | 22 dBA
W POMIESCZENIU

✓ WYDAJNOŚĆ NA KRATKACH | 50-100 m³/h
WENTYLACYJNYCH OD

✓ MOC SILNIKA | 7-34 WAT

XXXIII FORUM EKONOMICZNE
KARPACZ 3-5 WRZEŚNIA 2024

DOLNY ŚLĄSK
GŁÓWNY PARTNER

Czas nowych liderów:
razem kształtując przyszłość

Forum Ekonomiczne
Karpacz 3-5 września 2022 r.

Temat wydania

str. **6-7**

Wspieramy rolników na wielu polach



Duża rola małych gospodarstw	8
Każdy ma prawo do sądu	9
Współpraca Francji i Polski siłą napędową Unii Europejskiej	10-11
Francja jest drugim największym inwestorem zagranicznym w Polsce	12-13
Niemcy potrzebują silnej Polski	14-15
Polska jest jedną z największych gospodarek w regionie i piątym najważniejszym partnerem handlowym Niemiec	16-17
Saksonia - Twój partner w biznesie	18-19
Najlepszy bank korporacyjny na świecie (wg Euromoney)	21
Wyzwania w zakresie zarządzania zasobami ludzkimi	22-23
Rozwijaj swój biznes przy wsparciu Legnickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej	24
Przedsiębiorca w gospodarce obiegu zamkniętego	25
Stawiamy na rozwój i inwestycje	26-27
Z firmą Marma Polskie Folie zapakujesz odpowiedzialnie	28-29
Wspólnie rozwijamy Małopolskę	30
Zawód doradcy finansowego - jako zawód zaufania społecznego, którego wykonywanie wymaga uregulowania prawnego	33
Nowe trendy w motywacji pracowników na IMA Europe Warsaw 2024	34
Globalna wizja edukacji w Akademii WSB w Dąbrowie Górniczej	37
4 powody, dla których warto sięgnąć po fundację rodzinną w procesie sukcesji	38

Wydawca: Prasa Dolnośląska – Marcin Prynda | ul. Zyndrama 20/11, 50-202 Wrocław, tel. 71 712 73 30 | redakcja@kapitalpolski.pl, www.kapitalpolski.pl
Opracowanie redakcyjne: Magdalena Chrost, Agata Garstecka, Magdalena Gryczke, Radosław Nosek, Marcin Prynda, Ryszard Zabiński

Reklama: kom. +48 608 208 359, +48 609 616 609

Opracowanie graficzne: GoldenRocket **Skład:** Via Media, Andrzej Kałuża **Druk:** WIDOKI Piotr Przybylski

dodatek informacyjno reklamowy

Wspieramy rolników na wielu polach

Z prezesem Agencji Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa Wojciechem Legawcem, rozmawia Marcin Prynda

ARiMR zarządza wieloma programami wsparcia dla rolników i przedsiębiorców z sektora rolno-spożywczego. Jakie są najważniejsze inicjatywy Agencji w ostatnich latach, które miały największy wpływ na rozwój polskiego rolnictwa i obszarów wiejskich?

Na początku chciałbym wyjaśnić, że kierunki naszej działalności wyznacza Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi, któremu jako ARiMR, podlegamy, zatem trudno mówić tylko o naszych inicjatywach, raczej jest to realizacja zleconych nam zadań. Od początku swojego istnienia, czyli od 1994 roku, Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa wdraża szereg działań pomocowych skierowanych do rolników, mieszkańców terenów wiejskich czy przetwórców z sektora rolno-spożywczego. Są to przedsięwzięcia o charakterze inwestycyjnym, działania prośrodowiskowe i osłonowe. Te ostatnie wdrażane są wówczas, gdy rolnicy ponoszą starty spowodowane np. przez klęski żywiołowe czy inne zdarzenia negatywnie wpływające na funkcjonowanie krajowego rynku rolnego. W tym ostatnim przypadku chodzi np. o pomoc dla rolników realizowaną w związku z wojną na Ukrainie. Wśród działań inwestycyjnych na pewno największy wpływ na rozwój obszarów wiejskich miała pomoc na modernizację gospodarstw rolnych. Takie wsparcie zostało zainicjowane już w ramach przedakcesyjnego programu



Fot. Michał Wandrasz

SAPARD, wdrażanego w latach 2002-2004. Z biegiem lat zasady ubiegania się o taką pomoc były modyfikowane, łącznie skorzystało z niej na razie ponad 125 tys. rolników. Inny działaniem, które miało – nazwijmy to – duże społeczne znaczenie, były premie dla młodych rolników. To wsparcie ma także długą historię, bo było również wdrażane już w programie SAPARD i od tego czasu skorzystało z niego ponad 80 tys. beneficjentów.

W jaki sposób ARiMR dostosowuje swoje działania do zmieniających się wymagań i wyzwań unijnych, takich jak Zielony Ład czy Wspólna Polityka Rolna? Czy widzi Pan potrzebę dalszych zmian w polityce wsparcia?

Działamy w ramach wyznaczonych granic prawa. Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi na bieżąco monitoruje wpływ unijnych dyrektyw na krajową politykę rolną. Jeżeli rolnicy zgłaszają uwagi i z analizy wynika, że potrzebna jest modyfikacja, uzgadnia się ją z przedstawicielami UE, a wdrożeniem zmian zajmuje się już Agencja. Doskonałym przykładem jest tegoroczna sprawa korekty przepisów dotyczących wyłączenia części gruntów z produkcji rolniczej. Pierwotnie przepisy nakładały na rolników obowiązek ugorowania. Protestowali oni przeciwko takiemu rozwiązaniu, a ministerstwo po konsultacjach z UE wprowadziło dobrowolny ekoschemat dotyczący wyłączenia 4 proc. gruntów rolnych z produkcji. Rolnicy, którzy zdecydowali się na jego wdrożenie, otrzymają za to pieniądze. Wprowadzone w ubiegłym roku ekoschematy to jeden z elementów służących prowadzeniu zrównoważonych metod gospodarowania. Z naszych analiz wynika, że w tegorocznym naborze z ekoschematów chce skorzystać nieco więcej rolników niż w roku ubiegłym. Natomiast jeżeli chodzi o zmiany dotyczące udzielania wsparcia, to na bieżąco będziemy pracowali nad uproszczeniem procedur.

Jednym z kluczowych wyzwań dla rolników jest zmiana klimatu. Jakie konkretne działania podejmuje ARiMR, aby wspierać rolników w dostosowywaniu się do tych zmian i w jaki sposób środki na ten cel są alokowane?

ARiMR od lat udziela wsparcia na działania, które nie wpływają negatywnie na

klimat i środowisko lub mają na nie ograniczony wpływ. Przekazuje też środki na prowadzenie gospodarstw metodami ekologicznymi. Natomiast od zeszłego roku – w ramach wspomnianych przeze mnie ekoschematów – oferuje fundusze m.in. na uprawę roślin miododajnych czy prowadzenie gospodarowania w ten sposób, aby jak najlepiej wykorzystywać naturalne składniki odżywcze w glebie. W ofercie Agencji było też dofinansowanie na inwestycje w systemy nawadniające. Obecnie mamy nabór wniosków na rozwój małych gospodarstw ekologicznych i prowadzących działalność w ramach krótkich łańcuchów dostaw. Jesienią natomiast planowany jest nabór wniosków na „Inwestycje przyczyniające się do ochrony środowiska i klimatu”. O szczegółach trwającego naboru na „Rozwój małych gospodarstw” możecie Państwo przeczytać w osobnym materiale prasowym w tym wydaniu Kapitału Polskiego.

Cyfryzacja i innowacje są obecnie priorytetem w wielu sektorach gospodarki. Jak ARiMR wspiera proces cyfryzacji w rolnictwie oraz jakie nowe technologie są wdrażane, aby usprawnić obsługę wniosków i kontakt z beneficjentami?

Cyfryzacja jest jednym z naszych priorytetów, a jej znaczenie dla rolnictwa rośnie z każdym rokiem. ARiMR wdraża nowoczesne technologie, które mają na celu usprawnienie procesu składania wniosków oraz kontaktu z beneficjentami. Przykładem jest aplikacja eWniosekPlus, która umożliwia rolnikom ubieganie się o dopłaty bezpośrednio online. To znacznie upraszcza proces obsługi dokumentów oraz pozwala rolnikom zaoszczędzić czas, który w innym przypadku musieliby poświęcić na udanie się do naszej placówki. Co istotne, w Planie Strategicznym dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023-2027 wszystkie wnioski można składać wyłącznie elektronicznie. Rozwijamy również systemy informatyczne, umożliwiające zdalne monitorowanie upraw i ocenę dofinansowywanych inwestycji. Gdy patrzę na polskich rolników, to odnoszę wrażenie, że niebawem będą oni jedną z najlepiej zinformowanych grup społecznych w naszym kraju, m.in. dzięki Portalowi Rolnika, który zostanie stworzony przez Spółkę Agro Aplikacje, należącą do ARiMR.

Jak ocenia Pan skuteczność programów wsparcia dla młodych rolników? Czy istnieją plany dalszego rozwijania oferty dla młodego pokolenia, aby zachęcić ich do pozostania na wsi i prowadzenia działalności rolniczej?

Wsparcie w ramach premii dla młodych rolników, udzielane przez Agencję z unijnego budżetu, jest kluczowe dla przyszłości rolnictwa. Zainteresowanie tą pomocą zawsze było duże – Polska może się pochwalić najmłodszymi rolnikami w Unii Europejskiej. Rozpoczynając gospodarowanie mogą liczyć także na preferencyjne traktowanie podczas ubiegania się o pomoc w ramach innych działań finansowanych ze środków UE. Mam na myśli chociażby wyższy poziom zwrotu kosztów poniesionych na inwestycje. Trudno też nie wspomnieć o dodatkowych pieniądzach dla młodych rolników, które otrzymują w ramach dopłat bezpośrednich. Zatem, jak widać, Unia Europejska, stawia na młode pokolenie. Agencja ma też specjalne oferty pomocy krajowej dla takich osób, a mianowicie preferencyjne kredyty z częściową spłatą kapitału na zakup ziemi. Można się o nie starać w bankach współpracujących z ARiMR.

Biorąc pod uwagę obecną sytuację gospodarczą, jak ARiMR planuje wspierać rolników w kontekście rosnących kosztów produkcji i zmieniającej się sytuacji na rynkach międzynarodowych? Czy przewiduje Pan dodatkowe instrumenty wsparcia?

Jeszcze raz podkreślam, że Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa realizuje zadania wyznaczone przez MRiRW. Jesteśmy w trakcie realizacji Planu Strategicznego dla Wspólnej Polityki Rolnej na lata 2023-2027. W IV kwartale tego roku planujemy m.in. nabory na inwestycje w gospodarstwach rolnych zwiększające konkurencyjność. Będą one dotyczyć tzw. obszarów B i C, czyli odpowiednio produkcji ekologicznej i przedsięwzięć polegających na zwiększaniu dochodowości produkcji rolniczej poprzez bezpieczne dla konsumenta i efektywne przedłużanie trwałości produktów, przechowywalność oraz lepsze przygotowanie ich do sprzedaży. Serdecznie zapraszam po więcej aktualnych informacji na naszą stronę internetową: www.gov.pl/arimr, i dziękuję za rozmowę.

Duża rola małych gospodarstw



Fot. Adobe Stock

W krajobrazie polskiej wsi dominują małe gospodarstwa rolne. Mimo że małe, to jednak realizują szereg istotnych funkcji, które są ważne z ekonomicznego, społecznego i środowiskowego punktu widzenia. Ich rozwój wspiera Agencja Restrukturyzacji i Modernizacji Rolnictwa, która ma w swojej ofercie programy pomocowe dla tych gospodarstw.

Według Rocznika Statystycznego Rolnictwa 2023 w Polsce mamy najwięcej gospodarstw o powierzchni do 5 ha – 50,1 proc. Gospodarstw do 10 ha – 21,9 proc. Z kolei odsetek gospodarstw największych – 50 ha i więcej – wynosi 3,1 proc.

Jeszcze kilkanaście lat temu w Unii Europejskiej, także w Polsce, silne było przekonanie, że w strukturze europejskiego rolnictwa preferowane powinny być prowadzące intensywne produkcję wielkie farmy rolnicze, że małe gospodarstwa nie mają przyszłości. Zmiany klimatyczne, rosnąca wrażliwość społeczeństw na sprawy ochrony środowiska i dobrostanu zwierząt, nowe żywieniowe trendy, stawiające na wysokiej jakości produkty ekologiczne – m.in. to sprawiło, że w UE dostrzeżono potencjał małych gospodarstw w realizacji zrównoważonego rozwoju rolnictwa i obszarów wiejskich.

Działalność małych gospodarstw jest szczególnie ważna z perspektywy polskiej gospodarki. Często są one prowadzone rodzinnie, ograniczają bezrobocie i ubóstwo na wsi, jej mieszkańcom przynoszą docho-

dy. Ale co równie istotne – w dużej mierze przyczyniają się do zapewnienia bezpieczeństwa żywnościowego kraju. Zróżnicowane formy produkcji rolnej i dostarczania żywności, niescentralizowana produkcja i dystrybucja artykułów spożywczych pozwalają krajowi lepiej sobie radzić w sytuacjach kryzysowych.

Małe gospodarstwa rolne są idealne do prowadzenia naturalnej uprawy roślin i tradycyjnej hodowli zwierząt, a także zajmowania się przetwórstwem i produkcją dobrej jakości żywności, opartej na lokalnych recepturach. Konsumenci coraz częściej wybierają właśnie takie produkty. Ich atutem jest też to, że można je kupić również wprost od rolnika. Dzięki eliminacji pośredników ma on większe dochody, a klienci towary ze sprawdzonego źródła.

Jeśli chodzi o unijną politykę rolną, specjalne wsparcie dla małych gospodarstw zostało uruchomione w ramach Programu Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2014-2020. Była to bezzwrotna premia na restrukturyzację w wysokości 60 tys. zł. Pieniądze te mógł otrzymać rolnik, który postanowił rozwijać swoje małe gospodarstwo, zwiększyć jego konkurencyjność oraz rentowność, i miał na to pomysł. W ramach tej perspektywy finansowej ARiMR przeprowadziła dziesięć naborów wniosków o ten rodzaj wsparcia. Skorzystało z niego ponad 73,7 tys. gospodarstw, którym Agencja wypłaciła łącznie prawie 4 mld zł.

Także w ramach PROW na lata 2014-2020 małe gospodarstwa mogły ubiegać się o dotację na inwestycje służące przetwarzaniu żywności. Program skierowany był do rolników, ich małżonków lub innych domowników, którzy w ramach rolniczego handlu detalicznego (RHD) chcieli przetwarzać na niewielką skalę pochodzące z ich gospodarstwa surowce albo zdecydowali się na prowadzenie działalności gospodarczej w zakresie przetwarzania produktów rolnych – zainwestowali w małe, lokalne przetwornice, np. masarnie czy serownie. Z tej oferty pomocy skorzystało blisko 200 gospodarstw, którym ARiMR wypłaciła 32,4 mln zł.

W nowej unijnej perspektywie budżetowej na lata 2023-2027 pomoc dla małych gospodarstw również została uwzględniona. Wyróżnione są te, które prowadzą produkcję ekologiczną lub rozpoczynają działalność w ramach krótkiego łańcucha dostaw (sprzedaż bezpośrednia, rolniczy handel detaliczny). To dla nich w Planie Strategicznym dla Wspólnej Polityki Rolnej uwzględnione są premie na Rozwój małych gospodarstw w wysokości 120 tys. zł, z przeznaczeniem m.in. na inwestycje budowlane czy zakup nowych maszyn i urządzeń. Natomiast do gospodarstw, które prowadzą działalność metodami konwencjonalnymi, a chcą się rozwijać, może trafić 100 tys. zł. Już pierwszy nabór obejmujący obie grupy potencjalnych beneficjentów, który odbył się jesienią ubiegłego roku, cieszył się dużą popularnością. Do ARiMR wpłynęło prawie 11 tys. wniosków na kwotę 1,1 mld zł. Kolejny, skierowany wyłącznie do rolników prowadzących produkcję ekologiczną czy stawiających na sprzedaż bezpośrednią, jest właśnie finalizowany.

Więcej informacji o programach wsparcia oferowanych przez ARiMR można znaleźć na portalu internetowym – www.gov.pl/arimr oraz w punktach informacyjnych w biurach powiatowych i oddziałach regionalnych Agencji.



Każdy ma prawo do sądu



Przewodniczący Rady Izby Komorniczej w Łodzi, Adam Derda

„Komornik, urzeczywistniając konstytucyjne prawo do sądu, obowiązany jest wykonywać czynności egzekucyjne na rzecz wierzyciela, zgodnie z interesem wymiaru sprawiedliwości, na podstawie tytułu wykonawczego i przepisów prawa.”

Powyższe zdanie pochodzi z Kodeksu Etyki Zawodowej Komornika Sądowego i w mojej opinii jest to niezwykle trafny opis naszego zawodu. Dlaczego?

Każdy obywatel ma zagwarantowane prawo do sprawiedliwego i jawnego rozpatrzenia sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki przez właściwy, niezależny, bezstronny i niezawisły sąd. Prawo to jest jednym z najbardziej podstawowych i najważniejszych spośród zawartych w Konstytucji.

Nie wdając się w liczne dyskusje na temat interpretacji tego zapisu, które w ostatnich latach stały się tak bardzo popularne, wydaje się, że co do samej idei panuje powszechna zgoda. Obywatel ma prawo ocze-

kiwać, że jeśli uda się ze swoją sprawą do sądu to uzyska sprawiedliwy wyrok. Jako prawnik i jako człowiek głęboko wierzę, że tak powinno być.

Jednak, czy samo uzyskanie wyroku, nawet w pełni zgodnego z oczekiwaniami obywatela, który korzystając ze swych konstytucyjnych uprawnień, przeszedł przez całą przewidzianą prawem drogę sądową, automatycznie rozwiązuje problem owego obywatela?

Doświadczenie wskazuje, że niekoniecznie.

W idealnym świecie, orzeczenie sądu, obligujące stronę, która jest zobowiązana do wykonania danej czynności zamykałoby sprawę. Niestety, świat idealny nie jest, a w ogromnej liczbie przypadków uzyskanie korzystnego orzeczenia to nie koniec, a dopiero początek problemów, bowiem bardzo często jest ono zwyczajnie lekceważone.

I właśnie dlatego, aby konstytucyjne prawo do sądu nie pozostawało jedynie na papierze, powołano do życia instytucję komornika sądowego, którego obowiązkiem i najważniejszym zadaniem jest dbanie o wcielanie w życie wyroków wydawanych w imieniu Rzeczypospolitej, działając na rzecz wierzyciela, zgodnie z interesem wymiaru sprawiedliwości. Idea ze wszech miar słuszna, uzasadniona i potrzebna. Państwo, jako gwarant bezpieczeństwa prawnego obywateli i stabilności obrotu gospodarczego potrzebuje komorników sądowych, aby urzeczywistniali ten właśnie obowiązek. Dlatego właśnie wymaga od komorników i nadzorujących ich przełożonych sądów, aby wydawane orzeczenia były skutecznie egzekwowane.

Wszystko to jest jasne i oczywiste.

Natomiast zupełnie niezrozumiałe jest dlaczego w takim razie, to samo Państwo, rękoma osób i instytucji Nim kierujących, tworzy przepisy, które powodują, że ogromna część społeczeństwa jest de facto poza zasięgiem działania komorników sądowych i tym samym posiada swego rodzaju „immunitet” pozwalający bez konsekwencji unikać realizacji prawomocnych orzeczeń?

Jak to możliwe? Otóż tworzone przez lata prawne zabezpieczenia interesów dłużników spowodowały drastyczne ograniczenie możliwości działania komorników są-

dowych w taki sposób, że dziś skuteczność egzekucji sądowej jest na poziomie oscylującym w granicach 25 procent.

Przyczyn tak niskiej skuteczności egzekucji jest oczywiście więcej, jednak największym problemem jest brak możliwości prowadzenia egzekucji z minimalnego wynagrodzenia. Problem ten gwałtownie narasta zwłaszcza w ostatnich kilku latach, kiedy skokowy wzrost gwarantowanego najniższego uposażenia sprawił, że już ponad trzy miliony Polaków otrzymują pensję na tym właśnie poziomie. Już dziś płaca minimalna w Polsce wynosi 4300 złotych brutto, czyli około 3260 złotych „na rękę”. Według zapowiedzi, od stycznia 2025 ma ona wzrosnąć o kolejne kilkaset złotych osiągając poziom 4626 złotych brutto. To oznacza kolejne setki tysięcy osób, które otrzymując „minimalne” będą mogły mieć pewność, że komornik nie zajmie im ani grosza.

Rodzi się zatem pytanie, czy tak dalece i tak powszechnie rozbudowana ochrona dłużnika nie jest jednocześnie przyczyną naruszenia praw drugiej strony postępowania egzekucyjnego. Pytanie wydaje się zasadne, choć na pewno niezwykle trudne i wymagające szczegółowych analiz.

Jedno jest jednak zupełnie klarowne i oczywiste. Jeśli szybko nie nastąpią niezbędne zmiany w przepisach dotyczących egzekucji z minimalnego wynagrodzenia, polegające na dopuszczeniu możliwości zajęcia 25 procent jego wysokości, spadać będzie nie tylko poziom skuteczności egzekucji, ale również poczucia bezpieczeństwa i praworządności. Czymże bowiem są orzeczenia nawet najbardziej sprawiedliwych i niezawisłych sądów, jeśli nie są potem wprowadzane w życie?

Właśnie dlatego, wspólnie z Koleżankami i Kolegami z całej Polski, zorganizowaliśmy wspólne szkolenie i konferencję w całości poświęconą temu zagadnieniu. Wraz z blisko pięciuset komornikami z całej Polski postanowiliśmy dokładnie przeanalizować ten problem nie tylko pod kątem praktycznym, ale także konstytucyjnym, socjologicznym, psychologicznym, a przede wszystkim komunikacyjnym.

A wszystko po to, żeby znaleźć najbardziej skuteczny sposób wy tłumaczenia dlaczego utrzymanie obecnego stanu prawnego szkodzi całemu społeczeństwu i naszemu Państwu.

Współpraca Francji i Polski siłą napędową Unii Europejskiej

Z Etienne'em de Poncins, ambasadorem Francji w Polsce, rozmawia Marcin Prynda



15 stycznia br., przed przyjęciem Donalda Tuska przez prezydenta Macrona w Paryżu 12 lutego. Od tego czasu utrzymywany jest stały kontakt między francuskimi i polskimi ministrami, a także między wyższymi urzędnikami, którzy z zaangażowaniem działają na rzecz rozwoju naszych stosunków.

Potrzebujemy silnej i aktywnej Polski w Unii Europejskiej w chwili, gdy stają przed nami poważne wyzwania: w kwestii bezpieczeństwa, wsparcia dla Ukrainy w obliczu rosyjskiej agresji, ale także budowania Europy bezpieczeństwa i obrony. Współpraca Polski i Francji może być także siłą napędową Europy wobec wyzwań energetycznych i klimatycznych. Jak podkreślił prezydent Macron w Bratysławie w czerwcu 2023 r., na Polsce ciąży szczególna odpowiedzialność za losy Europy. Jesteśmy zatem zobowiązani do coraz ściślejszej współpracy, w szczególności poprzez zawarcie nowego traktatu dwustronnego.

Jak Pana zdaniem Unia Europejska będzie się zmieniać po czerwcowych wyborach do Parlamentu Europejskiego?

Wybory europejskie w czerwcu ustanowiły nowy Parlament Europejski, w którym należy znaleźć nową równowagę.

Jak zauważył prezydent Macron w swoim przemówieniu na Sorbonie w kwietniu 2024 r., Europa przeszła w ostatnich latach poważne przemiany. Poczyniła postępy w kierunku jedności finansowej, dzięki pierwszej wspólnej pożyczce, a także w kierunku jedności strategicznej, szczególnie w obszarach zdrowia, energii i obrony. Położyła podwaliny pod technologiczną i przemysłową suwerenność, wykrystalizowaną przez agendę wersalską. Zaczęła przygotowywać i planować transformację ekologiczną i cyfrową. Wzmocniła kontrolę i ochronę swoich granic, jednocześnie pogłębiając współpracę z sąsiadami i całym kontynentem europejskim, zwłaszcza

w ramach Europejskiej Wspólnoty Politycznej.

Wciąż jednak stoi przed nami wiele wyzwań. Na froncie geopolitycznym Europa musi stawić czoła powszechnemu dozbajaniu całego świata. Pod względem gospodarczym model europejski stoi w obliczu rosnącej globalnej konkurencji i musi uniknąć pozostawania w tyle. Pod względem kulturowym i intelektualnym nasz demokratyczny, humanistyczny i liberalny model jest poddawany w wątpliwość. Wyzwaniem kolejnego cyklu europejskiego jest zatem ustanowienie silnej Europy, która chroni swoich obywateli i granice, Europy dobrobytu, która produkuje więcej i lepiej, oraz Europy humanistycznej, która broni liberalnej demokracji, równości i solidarności, ale także wiedzy, kultury i nauki.

Te właśnie wyzwania Unia Europejska musi obecnie podjąć. Polska prezydencja w Radzie Unii Europejskiej w pierwszej połowie 2025 r. odegra w tym zakresie istotną rolę, gdyż będzie początkiem prac nowej Komisji. Będzie to kluczowy czas na ustalenie nowych priorytetów. Francja będzie przy tej okazji ściśle współpracować z Polską.

W jaki sposób Unia Europejska powinna rozwiązać kryzys migracyjny?

Jak powiedział prezydent Macron w swoim przemówieniu na Sorbonie, silna Europa oznacza również Europę, która kontroluje swoje granice. Potrzebujemy skutecznej polityki europejskiej i dobrej współpracy, ponieważ imigracja dla państw członkowskich zaczyna się na granicach Europy. Przyjęcie paktu w sprawie azylu i migracji było dużym krokiem naprzód w tym kierunku, tworząc nowe i bezprecedensowe instrumenty, które należy teraz wdrożyć. Musimy jednak również być bardziej zdecydowani w kwestii powrotów i readmisji. Oznacza to ściślejszą współpracę z krajami pochodzenia i tranzytu, klarowne warunki

oraz walkę z przemytnikami i handlarzami ludźmi. W szczególności prezydent Francji proponuje, aby powrót migrantów o nieuregulowanym statusie do kraju pochodzenia był kluczowym elementem naszej polityki wizowej i preferencji handlowych. Ta prawdziwie europejska polityka i współpraca musi być realizowana przez 27 państw członkowskich i w ramach Schengen.

Jak rozwija się współpraca pomiędzy Francją i Polską w formule Trójkąta Weimarskiego? Czy oś Warszawa – Berlin – Paryż, może być teraz efektywna w stabilizowaniu europejskiej polityki?

Trójkąt Weimarski to bardzo dynamiczny format - jak widać po dużej liczbie spotkań, które zostały zorganizowane od początku roku, między szefami państw i rządów, między ministrami spraw zagranicznych, ministrami obrony... Nasze trzy kraje są zaangażowane w dalszy rozwój tej współpracy i mają możliwość czynienia z niej prawdziwej „siły napędowej” dla działań europejskich. Jest to również forum wymiany z innymi partnerami, takimi jak Ukraina, która została zaproszona do udziału w wymianach w formacie Weimar+.

W dniu 23 maja na zakończenie spotkania ministrów spraw zagranicznych przyjęta została „Agenda Weimarska na rzecz silnej i geopolitycznej UE”. Jest ona przełożeniem priorytetów naszych trzech krajów na działania zewnętrzne Unii Europejskiej w nadchodzących latach. W szczególności ma ona na celu wzmocnienie europejskiego bezpieczeństwa i obrony, ale także zwiększenie spójności działań zewnętrznych UE i zwiększenie oddziaływania Europy na świecie.

Francja i Polska zamierzają podpisać nowy traktat dwustronny, który zastąpi dotychczasowy Traktat o przystąpieniu i solidarności z 1991 r. Jakie będzie znaczenie tego traktatu dla obydwu państw?

Jest to rzeczywiście ważna zapowiedź. Poprzedni traktat, podpisany w 1991 r., stał się nieco nieaktualny: odnosił się w szczególności do wsparcia Francji dla przystąpienia Polski do Wspólnot Europejskich... Za obopólną zgodą postanowiliśmy zatem wynegocjować nowy. Wzorowany na modelu traktatów barcelońskiego z Hiszpanią i kwirynalskiego z Włochami, ma on obejmować wszystkie obszary współpracy między naszymi krajami.

Będzie to ważny etap w naszych stosunkach dwustronnych. Mam nadzieję, że ten traktat zostanie podpisany w Nancy, francuskim mieście, którego historia jest ściśle powiązana z Polską i które do dziś intensywnie współpracuje z Lublinem. Symbolika byłaby bardzo bogata, podobnie jak treść.

Czy Polska może być kluczowym partnerem we francuskich projektach jądrowych? Jakie są możliwości współpracy pomiędzy naszymi krajami w obszarze energetyki atomowej?

Francja realizuje ambitny program jądrowy polegający na budowie 14 reaktorów na swoim terytorium w celu zapewnienia bezpieczeństwa energetycznego sobie i całej Europie. Wymaga to od nas współpracy, by wspólnie zbudować wydajny europejski łańcuch dostaw, zdolny do pracy nad wieloma projektami. Blisko 60 polskich firm współpracowało już z francuskim przemysłem jądrowym, w tym 46 przy projektach reaktorów EPR, a 340 potencjalnych polskich dostawców zostało uznanych za zdolnych do pracy w łańcuchu dostaw dla reaktorów tego typu.

Ponadto, przedsiębiorstwo EDF, wspierane przez francuski rząd, składa zintegrowaną ofertę na budowę reaktorów EPR w Polsce. Jeśli Polska wybierze Francję jako partnera, zachęci to polskie firmy do udziału we francuskich projektach jądrowych. Polska stałaby się wówczas więcej niż kluczowym, wręcz uprzywilejowanym partnerem przy realizacji francuskich projektów jądrowych. Francja jest w stanie wesprzeć Polskę w całym cywilnym łańcuchu jądrowym, od budowania umiejętności po przetwarzanie i składowanie odpadów. W dziedzinie bezpieczeństwa francuski Instytut ochrony radiologicznej i bezpieczeństwa jądrowego (IRSN) współpracuje z polskim organem bezpieczeństwa jądrowego, Państwowa Agencją Atomistyki (PAA). Od maja 2023 r. francuska spółka Framatome dostarcza paliwo jądrowe do reaktora badawczego Maria, umożliwiając tym samym Narodowemu Centrum Badań Jądrowych (NCBJ) uniezależnienie się od rosyjskiego dostawcy. Jak widać, nasza obecna współpraca to nie tylko sfera deklaracji.

To francusko-polskie partnerstwo jest również rzeczywistością na poziomie europejskim, zwłaszcza w ramach „sojuszu nuklearnego”, który z powodzeniem bronił włączenia energii jądrowej do europejskiej taksonomii jako niskoemisyjnego źródła energii.

W jakich obszarach gospodarczych Polska powinna ściśle współpracować z Francją, by wspólnie zwiększyć konkurencyjność gospodarki Unii Europejskiej?

Współpraca gospodarcza między Polską a Francją ma potencjał, aby być znacznie silniejsza. W obliczu poważnych wyzwań gospodarczych, przed którymi stoimy, uważam że, aby im sprostać, możemy wiele zyskać, wymieniając się naszymi doświadczeniami.

Możliwości współpracy są bardzo szerokie. Przede wszystkim chodzi o transformację energetyczną - dziedzinę, w której Francja ma wieloletnie doświadczenie, a w której Polska będzie dokonywać decydujących wyborów. Dostrzegam jednak również duże możliwości w sektorze cyfrowym; Francja wdrożyła w ostatnich latach skuteczną politykę mającą na celu rozwój ekosystemu technologicznego. Konkurencyjność Europy zależy w dużej mierze od jej zdolności do zmniejszenia zależności sektorów strategicznych, począwszy od sztucznej inteligencji po nowe energie, poprzez technologie kwantowe, biotechnologię i przestrzeń kosmiczną. Są to dziedziny, w których musimy podjąć działania na szczeblu europejskim.

Jest też oczywiście obszar obronności, na który polskie władze przeznaczają znaczne środki budżetowe. Francja również nadaje mu wysoki priorytet, co znajduje odzwierciedlenie w ustawie o wydatkach na obronność, która, w obecnym kontekście wojny w Ukrainie, przewiduje środki w wysokości 413,3 mld euro na siły zbrojne w latach 2024-2030. Biorąc pod uwagę naszą historię przemysłową i nasze wzajemne metody działania, myślę, że jest to dziedzina, w której współpraca między naszymi krajami może być bardzo owocna. Cyberprzestrzeń, przestrzeń kosmiczna i dno morskie, będące tematami wspólnymi dla naszych dwóch armii, stanowią również możliwe obszary współpracy.

Ponadto, musimy nadal zachęcać do inwestowania w naszych krajach. Od pięciu lat Francja pozostaje najbardziej atrakcyjnym krajem w Europie dla bezpośrednich inwestycji zagranicznych. Każdego roku w naszym kraju powstaje ponad 1750 nowych projektów inwestycyjnych, w tym także z Polski. Niedawno, miałem przyjemność gościć grupę polskich inwestorów. Wciąż istnieje sporo możliwości dla polskich inwestycji we Francji i rozwoju dwustronnej wymiany gospodarczej.

Francja jest drugim największym inwestorem zagranicznym w Polsce

Z Joanną Jaroch-Pszeniczną, Dyrektorką Generalną Francusko-Polskiej Izby Gospodarczej (CCIFP), rozmawia Magdalena Gryczke



Rok 2024 jest rokiem jubileuszu CCIFP, a tematem przewodnim jest innowacja. W jaki sposób pokazujecie francuskie, innowacyjne rozwiązania?

Francusko-Polska Izba Gospodarcza w tym roku obchodzi 30-lecie swojego istnienia. Innowacja jest tematem niezwykle istotnym, gdyż jest to przyszłość polskiej gospodarki i chcemy pokazać, w jaki sposób Polska i Francja mogą czerpać wzajem-

ną inspirację i realizować wspólne projekty w tym zakresie. W tym roku postawiliśmy na mocną reprezentację na Forum IMPACT, które jest jednym z najważniejszych spotkań gospodarczych i technologicznych w tym regionie Europy. Dzięki naszym partnerom: Crédit Agricole Bank Polska, l'Oréal Polska i Kraje Bałtyckie, Saint-Gobain w Polsce wraz z marką Sekurit, Sodexo Polska, Econocom Polska oraz Renault stworzyliśmy dwie strefy, na których pro-

mowaliśmy polsko-francuską współpracę gospodarczą i innowacyjne rozwiązania. Jak pokazują wyniki badania przeprowadzonego w lutym wśród firm z kapitałem francuskim obecnych w Polsce, ponad połowa z nich w ciągu najbliższych 3 lat dokona inwestycji w dziedzinie cyfryzacji, co trzecia wdroży nowe rozwiązania z zakresu robotyzacji, a blisko 20% rozwinie działalność badawczo-rozwojową. W trakcie IMPACT zorganizowaliśmy kilka debat, w tym z udziałem wiceministra klimatu Miłosza Motyki i posła Michała Kobosko, a także przedstawicieli biznesu: firm Saint-Gobain w Polsce i l'Oréal, w których trakcie rozmawialiśmy o potencjale polsko-francuskiej współpracy w obszarze innowacji, wyzwaniach z tym związanych i najbardziej perspektywicznych kierunkach rozwoju.

Prowadziliśmy również szereg wywiadów, a w naszej strefie CAFE FRANCE pokazywaliśmy innowacyjne rozwiązania firm, jak choćby samochód Renault Scenic E-Tech electric z dachem panoramicznym solarbay*, narzędzie do obliczania śladu węglowego przygotowane przez Crédit Agricole, a także najnowsze rozwiązania z obszaru BeautyTech firmy l'Oréal.

CCIFP oraz Instytut Debaty Ekspertckiej i Analiz Quant Tank przedstawiły niedawno raport na temat wkładu francuskich firm i relacji polsko-francuskich w rozwój gospodarki krajowej. Jakie główne wnioski płyną z tego raportu? Jak dużym inwestorem zagranicznym jest Francja w Polsce i jak dużą część swoich zysków firmy francuskie reinwestują w nasz kraj?

Jak wynika z raportu, który miał swoją premierę 25 kwietnia, Francja jest drugim

największym inwestorem zagranicznym w Polsce według kraju siedziby firmy matki. Ponad 1100 firm z kapitałem francuskim zainwestowało u nas ponad 108 mld złotych tworząc przy tym ponad ćwierć miliona bezpośrednich miejsc pracy i co najmniej drugie tyle u swoich lokalnych partnerów i dostawców. Ponieważ firmy francuskie są długofalowymi inwestorami, wpisały się one bardzo mocno w polski ekosystem gospodarczy. Co czwarta firma francuska współpracuje z ponad 1000 lokalnych, polskich firm. Są one dostawcami ponad 80% towarów i usług do co najmniej 40% firm z kapitałem francuskim. Co warto podkreślić, w co dziesiątej francuskiej firmie obecnej w Polsce, w globalne łańcuchy dostaw macierzystej spółki włączona jest nawet połowa jej lokalnych, polskich dostawców. Pokazuje to wyraźnie, że polsko-francuska współpraca w naszym kraju może być często drogą do międzynarodowego rozwoju polskich spółek.

Jeśli chodzi o skalę reinwestycji, to blisko połowa zysków osiąganych w naszym kraju przez francuskie podmioty jest ponownie inwestowana w nasz kraj. W ostatnich trzech latach najwięcej inwestycji zostało poczynionych w obszarze cyfryzacji przedsiębiorstw (przez blisko połowę firm). Drugie miejsce zajmuje obszar ochrony środowiska, trzecie to automatyzacja i robotyzacja, następnie rozbudowa zakładu produkcyjnego, działalność badawczo-rozwojowa i zwiększenie mocy produkcyjnych. Rodzaj i skala tych inwestycji wyraźnie pokazują, że działania prowadzone przez francuskich przedsiębiorców mają charakter długofalowy i nastawiony na rozwój lokalnych oddziałów, co z kolei przekłada się na wzmacnianie całej polskiej gospodarki.

Ze wspomnianego raportu wynika też, że 41% firm francuskich prowadzi w Polsce działania z zakresu badań i rozwoju, a co piąta posiada swój własny dział R&D. Czy innowacyjność staje się wyróżnikiem francuskich firm w Polsce?

Zdecydowanie tak, a wynika to również z faktu, że nasz kraj w ciągu ostatnich 30 lat dokonał ogromnego postępu gospodarczego i technologicznego. Jeszcze 10, czy 15 lat temu głównym argumentem za ulokowaniem nowej inwestycji, czy fabryki w naszym kraju były niskie koszty pracy. Teraz się to zmienia. Wychodzimy z trzeciej, drugiej ligi i pukamy do ekstraklasy, i to bez kompleksów. Mamy doskonale wykształcone kadry, informatyków docenianych na całym świecie, kompetencje, infrastrukturę, więc teraz nasze atuty są gdzie indziej. Wraz ze zmieniającym się

otoczeniem biznesowym również zmienia się charakter prowadzonych przez firmy zagraniczne inwestycji, które coraz śmielej stawiają na innowacje i szukanie nowych rozwiązań. Te rozwiązania dostarczają polskie zespoły, dlatego też tak wiele firm otwiera w naszym kraju Centra R&D. 4 na 5 badanych przez nas firm francuskich wdrożyło w ostatnich trzech latach nowy produkt lub usługę. Co warto jest podkreślić, aż 43% innowacyjnych rozwiązań firm francuskich wdrożonych w Polsce zostało powielonych w innych oddziałach grupy na świecie. Ważnym aspektem działalności firm francuskich w Polsce jest również to, że często działają one w branżach wiodących, które charakteryzują się wysokim poziomem zaawansowania technologicznego, a to ma niebagatelne znaczenie w kontekście rozwoju całej polskiej gospodarki. Mówię tu o takich sektorach jak przemysł farmaceutyczny, informatyczny i telekomunikacyjny, elektroniczny, motoryzacyjny, czy energetyczny.

Jednym z wyzwań, które stoją przed polską gospodarką jest kwestia transformacji energetycznej. W jaki sposób powinna się dokonywać ta transformacja? Co powinno być podstawą miksu energetycznego? Jaką rolę ma do odegrania biznes w zielonej transformacji?

Przeprowadzenie transformacji energetycznej, to jest być, albo nie być polskiej gospodarki. Bez zmiany modelu produkcji energii polskie przedsiębiorstwa, w tym te prowadzone przez zagranicznych inwestorów, będą szybko traciły wobec europejskich konkurentów. Przejście na czystą energię staje się więc koniecznością. Dużą rolę w tym procesie już odgrywają przedsiębiorstwa francuskie. Ponad połowa z nich w ostatnich trzech latach przeprowadziła inwestycje w obszarze efektywności energetycznej, a 1/3 rozwinęła własne odnawialne źródła energii. Dzięki temu poprawia się bilans emisji naszego kraju. Ponadto francuskie firmy mają wiele doświadczeń w obszarze OZE, z których mogą skorzystać polskie przedsiębiorstwa. Qair, EDF Renewables, AKUO Energy, to tylko kilka z przykładów firm inwestujących w elektrownie wiatrowe, czy słoneczne.

Pamiętajmy, że poza OZE w polskiej strategii energetycznej znaczącą rolę ma do odegrania atom. Pierwszą elektrownię zbudują Amerykanie, ale kolejne jednostki nadal pozostają kwestią otwartą. Francuski EDF, który jest jednym z liderów technologii nuklearnych na świecie, ma dla Polski bardzo dobre rozwiązania obejmujące nie tylko wybudowanie siłowni, ale również wspar-

cie w eksploatacji, a także finansowaniu. Poza tym w proces budowy elektrowni w różnych lokalizacjach na świecie już teraz zaangażowanych jest ponad 50 firm polskich, a w przypadku budowy w naszym kraju ta liczba z pewnością zdecydowanie wzrośnie.

Jak wyglądają perspektywy współpracy polsko-francuskiej w obszarze gospodarczym?

Francja i Polska mają długą historię współpracy gospodarczej. Przez tych kilkadziesiąt lat przedsiębiorstwa z francuskim kapitałem na stałe wpisały się w panoramę polskiej gospodarki. Również i polskie firmy od kilku lat coraz śmielej wchodzą na rynek francuski, a pomiędzy rokiem 2015 i 2021 ich zyski osiągane w tym kraju zwiększyły się ponad 10-krotnie. Zatem te długoletnie relacje stanowią dobrą bazę do dalszego rozwoju. W kontekście wyzwań stojących przed Polską i światem, jest kilka kluczowych obszarów, gdzie polsko-francuska współpraca może przynieść wiele korzyści obu stronom. Zaczniemy od sektora obronnego, gdzie Francja jest jednym z największych na świecie producentów i eksporterów rozwiązań dla wojska. Kolejny obszar, to cyfryzacja i automatyzacja, gdzie nakłady na inwestycje będą z pewnością rosły, szczególnie w kontekście wyzwań demograficznych i potrzeby zwiększania efektywności produkcji. Francja jest drugim po Niemczech krajem z największymi nakładami na badania i rozwój w obszarze IT i dlatego też możemy tutaj czerpać wiele inspiracji, a także wykorzystywać rozwiązania stosowane przez francuskich przedsiębiorców. Kolejne obszary to wspomniana już przeze mnie transformacja energetyczna oraz poprawa innowacyjności, szczególnie w obszarze przemysłowym. Nie zapominajmy również o stałych potrzebach Polski w obszarze rozwoju infrastruktury, gdzie firmy francuskie są mocno aktywne i zawiązują bliską współpracę z lokalnymi partnerami przy realizacji projektów budowlanych. Widzimy też duże możliwości dla rozwoju firm polskich nad Sekwaną. Francja już teraz jest trzecim odbiorcą polskich towarów, ale to z pewnością nie wyczerpuje naszego potencjału handlowego. Poza tym mamy również duże pole do rozwoju w obszarze ekspansji kapitałowej. W ostatnich latach widzimy, że coraz więcej polskich firm zakłada we Francji swoje oddziały, albo wykupuje istniejące firmy i w ten sposób buduje swoją pozycję na tamtejszym rynku. Warto zatem rozwijać te obustronne relacje, by wspólnie szukać efektywnych rozwiązań na te trudne czasy, w których żyjemy.

Niemcy potrzebują silnej Polski

Z Viktorem Elblingiem ambasadorem Niemiec w Polsce, rozmawia Magdalena Gryczke



Jakie są najważniejsze cele Pana misji jako ambasadora w naszym kraju?

Polska i Niemcy są dla siebie dużymi, ważnymi sąsiadami. To, jak układają się stosunki między naszymi krajami, ma decydujące znaczenie nie tylko dla nas, ale również dla naszej wspólnej Europy. Dlatego też moim celem jako ambasadora Niemiec w Polsce jest przeniesienie relacji na nowy poziom. W ostatnim półroczu ponownie nastąpił wzrost wzajemnego zainteresowania, z czego bardzo się cieszę. Chcemy wykorzystać ten moment i przekształcić nowe impulsy w jeszcze ściśle-

szą współpracę. W rozmowach z polskimi partnerami staram się tłumaczyć politykę Niemiec i jej kontekst, a w Niemczech przekazuję moje wrażenia z sytuacji politycznej w Polsce.

Powiązania gospodarcze naszych krajów są również bardzo silne. Niemcy są zdecydowanie największym partnerem handlowym Polski. Polska znajduje się już na 4. miejscu, jeśli chodzi o kierunek importu i eksportu niemieckiej gospodarki, a w przypadku eksportu wyprzedza Chiny. Powiązania naukowe za sprawą ponad 1400 partnerstw szkół wyższych są także bardzo rozwinięte. Pokazuje to, że stosunki gospodarcze cechuje nad wyraz wysoki potencjał innowacyjny i rozwojowy. W związku z tym jednym z moich najważniejszych zadań jest wykorzystanie tego potencjału w najlepszy możliwy sposób w interesie obu naszych państw i dla dobra ich mieszkańców.

Kolejnym, istotnym aspektem mojej pracy jest aktywne wspieranie współpracy kulturalnej naszych krajów i współpracy w ramach społeczeństwa obywatelskiego. Wszędzie w Polsce są twórcy kultury, którzy od dawna chętnie i intensywnie kooperują z partnerami z Niemiec. Partnerstwa miast i regionów zbliżają do siebie mieszkańców naszych państw. Chcę przyczynić się do tego, by tworzono i umacniano polsko-niemieckie partnerskie sieci współpracy. Ważne pozostaje także wspieranie otwartego dialogu między naszymi krajami, dotyczącego również trudnych tematów, takich jak wojna czy okupacja. Jestem też głęboko przekonany, że będzie to z korzyścią dla dobrego sąsiedztwa, gdy każda ze stron będzie jeszcze więcej wiedzieć o swoim sąsiedzie, jeszcze lepiej pozna jego kulturę i język. Uważam, że jest to ważne zwłaszcza dla młodego pokolenia w Polsce i w Niemczech.

Wkrótce po Pana przybyciu do Polski odbyły się wybory parlamentarne. Jak Pan przyjął ich wynik i powstanie nowej koalicji rządowej? Czy możemy mówić o nowych relacjach pomiędzy naszymi państwami?

Jako dobrzy demokraci i sąsiedzi ucieszyliśmy się, że tak wiele Polek i Polaków poszło na wybory. Poza tym aktualne jest to, co było aktualne już przed wyborami: Niemcy chcą ściśle współpracować ze swoimi polskimi przyjaciółmi, by dla dobra Europy stawiać czoła wspólnym wyzwaniom. I jest to całkowicie niezależnie od wyniku wyborów.

Współpraca z Polską nie jest czymś, co musielibyśmy wymyślać na nowo. W ciągu minionych 30 lat powstała gęsta sieć polsko-niemieckich kooperacji z niezliczoną ilością projektów realizowanych na wszystkich płaszczyznach.

W ostatnich sześciu miesiącach polski rząd pokazał już, że jest zainteresowany ożywieniem Trójkąta Weimarskiego, a także intensywną współpracą bilateralną oraz współpracą z innymi partnerami z Europy i ze świata oraz że chce rozwijać wspólne inicjatywy. Cieszy nas to szczególnie, ponieważ silna Europa potrzebuje silnej Polski. Niemcy potrzebują silnej Polski.

Wszystko wskazuje na to, że wojna pomiędzy Ukrainą i Rosją szybko się nie zakończy. Jakie, w tym kontekście, ma znaczenie partnerstwo polsko-niemieckie dla pokoju i stabilności w Europie?

Rosyjska wojna napastnicza przeciwko Ukrainie jest rażącym naruszeniem najbardziej fundamentalnych zasad, na które zgodziliśmy się jako wspólnota międzynarodowa w celu pokojowego współistnienia nas wszystkich. W interesie Za-

chodu, w interesie Niemiec jest wygranie przez Ukrainę wojny i odzyskanie przez nią pełnej suwerenności i integralności terytorialnej swojego państwa, aby Ukrainki i Ukraińcy mogli znów samostanowić o sobie i żyć w pokoju w swojej ojczyźnie.

By osiągnąć ten cel, Niemcy będą tak jak do tej pory w dalszym ciągu konsekwentnie wspierać Ukrainę. Obietnicę tę skonkretyzował kanclerz federalny, podpisując w lutym porozumienie o długoterminowych zobowiązaniach w zakresie bezpieczeństwa. Tylko w tym roku przekazano już 5 mld euro na wsparcie militarne Ukrainy.

Polska i Niemcy są sąsiadami, partnerami w Unii i sojusznikami w NATO. Wobec tej wojny napastniczej łączy nas ponadto wspólny cel – konieczność zwycięstwa Ukrainy. Polsce, jako bezpośredniemu sąsiadowi Ukrainy, przypada w tej wojnie zasadnicza rola. Od początku rosyjskiej inwazji Polska odgrywa kluczową rolę, zarówno jeśli chodzi o bezpośrednie wsparcie Ukrainy, jak i współkształtowanie odpowiedzi Europy na rosyjską agresję.

Polska należy dzisiaj wraz z Niemcami do krajów UE udzielających Ukrainie największego wsparcia. Oba kraje przyjęły najwięcej ukraińskich uchodźców. Dlatego jest zupełnie oczywiste, że Polska będzie odgrywać ważną rolę we wszystkich kwestiach dotyczących Ukrainy. Liczę również na to, że właśnie odbudowa Ukrainy stworzy możliwości do ściślejszej polsko-niemieckiej współpracy.

Czy spodziewa się Pan, że ten konflikt zakończy się w Ukrainie, czy też może on się rozlać na inne kraje Europy? Co powinniśmy zrobić, aby temu zapobiec?

Wszyscy chcielibyśmy, aby rosyjska wojna napastnicza się skończyła, a Ukraina zwyciężyła. Jeśli udałoby się zawrzeć pokój z Rosją, wówczas wszystkie decyzje, zwłaszcza te dotyczące możliwego porozumienia pokojowego, Ukraina podejmowałaby samodzielnie jako suwerenne państwo.

Faktem jest, że żyjemy w nowej rzeczywistości. Zerwanie ze standardami cywilizacyjnymi przez Rosję uczy nas, abyśmy byli czujni i przygotowani. Także na wypadek napaści Rosji na terytorium NATO. Jesteśmy zdeterminowani, by wspólnie bronić każdego centymetra terytorium NATO.

Dlatego też nie ma co do tego wątpliwości, że NATO jest i pozostanie gwarantem bezpieczeństwa. Nasze bezpieczeństwo opiera się na transatlantyckim partnerstwie ze Stanami Zjednoczonymi, które są militarnym supermocarstwem i z którymi łączy-

nas wspólne wartości. Europejski komponent architektury bezpieczeństwa jest wobec tego partnerstwa komplementarny i zyskuje coraz bardziej na znaczeniu.

Po ataku Rosji na Ukrainę w Europie znów toczy się wojna, tuż za granicą Unii Europejskiej. Dlatego musimy również jako państwa europejskie będące w NATO sprostać naszej odpowiedzialności. Robimy to m.in. w ramach naszych starań podejmowanych w kraju, za sprawą np. funduszu specjalnego dla Bundeswehry w wysokości 100 mld euro, w ramach realizowanej wspólnie z naszymi partnerami inicjatywy European Sky Shield, ale także na szczeblu unijnym, rozbudowując europejski przemysł obronny i zwiększając jego odporność.

W jaki sposób Unia Europejska powinna rozwiązać kryzys migracyjny?

Aktualna sytuacja migracyjna stanowi trudne wyzwanie dla Unii Europejskiej, a szczególnie dla państw członkowskich znajdujących się na zewnętrznych granicach, takich jak Polska. Zawierając nowy pakt o migracji, UE jednak ponownie udowodniła, że także w trudnych czasach pozostaje zdolna do działania. Pomimo bardzo różnych interesów państw członkowskich, w kwestii polityki azylowej i migracyjnej, znaleźliśmy wspólne europejskie rozwiązanie. Po raz pierwszy będziemy korzystać z mechanizmu solidarnościowego, w ramach którego państwa członkowskie mogą zdecydować się na różne formy solidarności. Naszym celem pozostaje nadal zapewnienie w drodze tej reformy równowagi między humanitaryzmem a porządkiem prawnym, zapewnienie poszanowania w każdym miejscu podstawowych wartości UE i praw człowieka. Oznacza to, że prawo do azylu nadal będzie gwarantowane przy skutecznie prowadzonej kontroli granic zewnętrznych Unii. Wprowadzając obowiązkowy mechanizm solidarnościowy, osiągnęliśmy więc kamień milowy. Teraz musimy skoncentrować się na szybkim wdrożeniu reformy.

Wielkim wyzwaniem dla naszych krajów, a zwłaszcza dla Polski, jest przebudowa systemów energetycznych w kierunku wykorzystania przyjaznych dla klimatu, zrównoważonych źródeł produkcji energii. Czy w tym obszarze istnieje duże pole do współpracy pomiędzy obydwojma krajami?

Potencjał naszej współpracy jest ogromny, nie tylko dlatego, że jesteśmy już bardzo silnie gospodarczo ze sobą powiązani jako sąsiedzi, lecz także z uwagi na podobne wyzwania w ramach transformacji ener-

getycznej, przed którymi stoją zarówno Polska, jak i Niemcy. Kryzys klimatyczny jest faktem, a także to, że musimy działać globalnie. Im dłużej będziemy czekać, tym wyższe będą koszty i tym bardziej będzie to niekorzystne dla konkurencyjności naszych gospodarek. Dlatego konieczne jest działanie już teraz, by zbudować podwaliny naszej konkurencyjności w przyszłości – w wymiarze krajowym, bilateralnym i unijnym. Dekarbonizacja i transformacja energetyczna stanowią ogromną szansę dla innowacyjnego przemysłu. Powstają nowe miejsca pracy, rozwijają się nowe dziedziny gospodarki.

Jednak aby móc lepiej i skuteczniej rozwijać odnawialne źródła energii, potrzebna jest międzynarodowa współpraca, ponieważ wiatr nie wszędzie wieje tak samo. Słońce przecież też nie zawsze świeci na bezchmurnym niebie. Rozbudowa i integracja krajowych sieci energetycznych i powiązań między nimi, rozwój technologii magazynowania oraz rozbudowa zdolności magazynowania, wdrożenie gospodarki wodorowej są decydujące dla sukcesu transformacji energetycznej. Jednocześnie są to obszary, w których wymiana i kooperacja przynosi obu naszym krajom dużą korzyść. Dlatego też ostatnio w ramach Warsaw Climate Talks dyskutowaliśmy z przedstawicielami gospodarki, think-tanków i politykami z Polski i z Niemiec na temat optymalnego miksu energetycznego przyszłości.

Niemiecki i polski przemysł motoryzacyjny są silnie ze sobą powiązane. Czy stwarza to szansę wspólnego rozwoju nowych form mobilności, również w transporcie drogowym?

Szczególnie przemysł motoryzacyjny jest branżą, która już dziś na całym świecie wymaga zielonej produkcji i zielonych łańcuchów dostaw. Polska mając ponad 1200 poddostawców przemysłu motoryzacyjnego, jest w świetnej sytuacji, by skorzystać z zachodzących przemian. Wielu niemieckich producentów samochodów inwestuje w Polsce w sposób zrównoważony, inwestuje w innowacyjne produkty, takie jak elektromobilność. Niemniej jednak uważam, że w przypadku infrastruktury ładowania czy pojazdów na wódór potencjał jest daleki od wyczerpania. Poza tym dotyczy to również transportu lotniczego. W tej dziedzinie poszukuje się w Polsce nowych rozwiązań i opracowuje nowe modele, jak np. napęd hybrydowy czy helikoptery zasilane energią elektryczną. Ponadto, mając przede wszystkim na uwadze odbudowę Ukrainy, także infrastruktura kolejowa zyska zupełnie inne znaczenie, niż ma dzisiaj.

Polska jest jedną z największych gospodarek w regionie i piątym najważniejszym partnerem handlowym Niemiec

Z dr Lars Gutheil, Dyrektora Generalnego Polsko-Niemieckiej Izby Przemysłowo-Handlowej (AHK Polska), rozmawia Marcin Prynda



dr Lars Gutheil, Dyrektor Generalny Polsko-Niemieckiej Izby Przemysłowo-Handlowej (AHK Polska)

Jak obecnie ocenia Pan polski rynek - jako obiecujący rynek przyszłości czy jako rynek kurczący się?

Polska jest jedną z największych gospodarek w regionie i piątym najważniejszym partnerem handlowym Niemiec. Znaczenie polskiego rynku - zarówno jako rynku zbytu z 38 milionami mieszkańców, jak i rynku zaopatrzenia dla wielu niemieckich branż - stale rośnie na przestrzeni lat. W obliczu globalnych zmian w łańcuchach dostaw, Polska stała się jeszcze bardziej atrakcyjna. Nowoczesna infrastruktura, sprawna administracja i zmotywowani, wykwalifikowani pracownicy sprawiają, że polski rynek jest gotowy na przyszłość.

Środki unijne z KPO o wartości prawie 60 mld euro płyną w dużej mierze do perspektywicznych obszarów, takich jak transformacja energetyczna i nowoczesne technologie, zwłaszcza cyfryzacja. Stwarza to ogromny potencjał dla nowych projektów.

Już dziś zdigitalizowana administracja i usługi cyfrowe, które są wysoko cenione przez inwestorów, stanowią ważną zaletę lokalizacyjną. Specjalne strefy ekonomiczne i liczne zachęty rządowe tworzą środowisko przyjazne dla biznesu. Plany rozszerzenia

Unii Europejskiej na Wschód również wpłyną na przyszłą rolę Polski w regionie. W tym sensie powiedziałbym, że Polska jest już ważnym rynkiem, a dzięki podejmowanym krokom jeszcze umacnia swoją pozycję na przyszłość.

Czy uważa Pan, że polski rynek ma potencjał do rozwoju i innowacji?

Polska ma bardzo dobre uniwersytety i uczelnie wyższe, w tym techniczne. Co drugi student w regionie Europy Środkowo-Wschodniej studiuje na polskiej uczelni, a Polska jest również numerem jeden w Europie Środkowo-Wschodniej, jeśli chodzi o liczbę specjalistów IT. Ich kwalifikacje są wysoko cenione na arenie międzynarodowej. Oznacza to duży potencjał w obszarze cyfryzacji, wykorzystania sztucznej inteligencji, IoT i technologii chmurowych, a także cyberbezpieczeństwa. Inne innowacyjne sektory, które dynamicznie rozwijają się w Polsce to m.in. lotnictwo i kosmonautyka, med-tech oraz technologie zielonej transformacji. Coraz więcej firm otwiera w Polsce działy badawczo-rozwojowe, które uzupełniają produkcję. W Polsce działają również odnoszące sukcesy start-upy, które stworzyły produkty takie jak Booksy, Brainly i DocPlanner. Istnieje znaczny potencjał współpracy z niemieckimi partnerami w tych obszarach w celu wykorzystania synergii i zwiększenia konkurencyjności firm z obu krajów.

Które branże lub sektory oferują największy potencjał inwestycyjny i rozwoju biznesu dla niemieckich firm w Polsce?

Przemysł motoryzacyjny jest bardzo silnie reprezentowany w Polsce, również w sektorze e-mobilności. Polska jest największym producentem baterii do samochodów elektrycznych w Europie. Ponadto promowane są branże związane z zieloną transformacją. Produkcja pomp ciepła to obszar, który odnotowuje dynamiczny wzrost. Elektronika i elektrotechnika to kolejny kluczowy sektor, podobnie jak przemysł spożywczy i chemiczny. Silna branża IT jest wykorzystywana w dziedzinach takich jak e-commerce,

logistyka, budownictwo 4.0, medycyna 4.0 i technologia medyczna, smart city, robotyka. To obszary, które również oferują wiele interesujących możliwości współpracy dla firm z Polski i Niemiec.

Jedną z kluczowych branż we współpracy polsko-niemieckiej jest branża przetwórcza. W jaki sposób Polsko-Niemiecka Izba Przemysłowo-Handlowa (AHK Polska) wspiera firmy z obu krajów w otwieraniu nowych rynków i rozwiązywaniu wyzwań biznesowych tej branży?

Polska jest jedną z najbardziej atrakcyjnych lokalizacji nearshoringowych dla niemieckich firm, przetwórstwo metali i tworzyw sztucznych było najważniejszym obszarem zaopatrzenia, gdy łańcuchy dostaw zostały przerwane podczas pandemii i w latach późniejszych.

W dziedzinie przetwórstwa oba kraje korzystają z wzajemnej wiedzy i doświadczenia. Polska jest ważnym dostawcą części i komponentów dla różnych gałęzi przemysłu i eksportuje towary na cały świat, w tym do wielu niemieckich klientów. Niemcy są ważnym producentem maszyn, narzędzi itp. do przetwórstwa np. metali i tworzyw sztucznych - Polska jest ważnym rynkiem zbytu, ponieważ tutejszy sektor budowy maszyn jest silnie uzależniony od importu.

AHK Polska postrzega siebie jako platformę kojarzenia partnerów w sektorze B2B: oferuje wsparcie w poszukiwaniu partnerów biznesowych w ramach indywidualnych projektów na rzecz poszczególnych firm, ale także w ramach większych formatów, takich jak wyjazdy delegacyjne, wyjazdy studyjne i udział w targach.

Jakie czynniki ekonomiczne sprawiają, że Polska jest atrakcyjnym rynkiem wzrostu dla niemieckich firm, szczególnie w ostatnich latach?

Polska jest krajem o solidnym wzroście gospodarczym, dużym rynkiem wewnętrznym oraz silnym i zróżnicowanym przemysłem eksportowym. Członkostwo w UE umożliwia nieograniczony dostęp do rynku we-

wewnętrznego Wspólnoty. Koszty pracy są nadal niższe niż w Niemczech, choć Polska nie jest już krajem niskich płac. Kolejnym argumentem jest dostępność świetnie wykwalifikowanych i zmotywowanych pracowników. Przedsiębiorcy mogą również liczyć na wsparcie w specjalnych strefach ekonomicznych w postaci atrakcyjnych ulg podatkowych i wsparcia ze środków publicznych. Dobra infrastruktura i centralne położenie, bliskość rynków zbytu to atuty lokalizacji doceniane przez inwestorów. Polska posiada również szeroką bazę dostawców i silne klastry przemysłowe, np. w sektorze motoryzacyjnym, lotniczym i ICT.

Jaką rolę w atrakcyjności Polski jako rosnącego rynku odgrywają inwestycje infrastrukturalne, takie jak nowe szlaki transportowe i infrastruktura cyfrowa?

Wolumen inwestycji stale rośnie, a inwestorzy oczekują coraz nowocześniejszych warunków lokalizacyjnych, które będą optymalnie dopasowane do ich potrzeb. Warunki inwestycyjne w Polsce bardzo się poprawiły na przestrzeni lat, zainwestowano między innymi znaczne środki w infrastrukturę. Przynosi to efekty: według najnowszego badania koniunktury przeprowadzonego przez AHK Polska wiosną 2024 r., infrastruktura w rozumieniu dróg, lotnisk, centrów logistycznych, ale także infrastruktura cyfrowa, dostęp do Internetu itp. została oceniona nawet wyżej niż korzyści związane z pracą, które tradycyjnie były uważane za jeden z największych atutów Polski jako lokalizacji biznesowej. Polska posiada prawie 5000 kilometrów autostrad. Oczekuje się, że do 2025 r. sieć autostrad wzrośnie do 6 000 km. Do 2025 r. planowane są inwestycje o wartości ponad 17 mld euro w rozbudowę sieci autostrad. Cyfryzacja administracji i usług znalazły się wśród najwyżej ocenianych atutów lokalizacyjnych Polski. Te korzystne warunki do prowadzenia działalności gospodarczej w znacznym stopniu przyczyniają się do tego, że 98,2 % wszystkich respondentów stwierdziło, że ponownie wybrałoby Polskę jako lokalizację dla swoich inwestycji.

Saksonia - Twój partner w biznesie

Innowacje i kooperacje

Z Anną Sikorską, przedstawicielką Saxony Trade & Invest w Polsce, rozmawia Radosław Nosek



Jakie są główne cele działania Saksońskiej Agencji Wspierania Gospodarki?

Współpraca gospodarcza z Polską, szczególnie z Dolnym Śląskiem jest dla sąsiadującej z Polską Saksonią bardzo istotna. Saksońska Agencja Wspierania Gospodarki/Wirtschaftsfoerderung Sachsen GmbH/Saxony Trade & Invest już ponad 20 lat posiada swoje biuro w Polsce z siedzibą we Wrocławiu. Jesteśmy organizacją non profit, spółką Wolnego Państwa Saksonii.

Wraz z partnerami w Polsce, przede wszystkim z jednostkami samorządowymi, izbami i instytucjami wsparcia biznesu organizujemy wydarzenia kooperacyjne takie jak fora gospodarcze, branżowe giełdy kooperacyjne, spotkania networkingowe, misje gospodarcze do Polski i Saksonii, do udziału w których zapraszamy polskich i saksońskich przedsiębiorców.

Kilka przykładów naszej działalności:

Mieliśmy 15 edycji Polsko-Saksońskiego Forum Gospodarczego. Początkowo forum odbywało się corocznie, obecnie co dwa lata. Fora, we współpracy z Urzędem Marszałkowskim organizowane są naprzemiennie w Saksonii i na Dolnym Śląsku. Kolejne 16-te Forum zorganizujemy

w 2025 roku w Polsce. Tematyka jest różna, wspólnie wybierana, podejmująca tematy aktualnie interesujące obie strony. Ostatnie 15. Forum odbyło się w Dreźnie, wiodącym tematem był „Wodór – paliwem przyszłości”.

Współorganizujemy Polsko Saksoński Dzień Innowacji. Odbyło się już 5 edycji tych wydarzeń. W tym roku 6-ta edycja odbędzie się we Wrocławiu na Politechnice Wrocławskiej, a wybrany temat to „Sztuczna inteligencja dla globalnych wyzwań”.

Jak wspomniałam organizujemy liczne misje gospodarcze do Saksonii i do Polski w różnych tematach istotnych dla współpracy polsko-niemieckiej. Ostatnio ważna i stwarzająca możliwości kooperacyjne staje się branża lotnicza i kosmiczna. W 2023 r. zapraszamy firmy z Polski do Saksonii, w 2024 odbyła się rewizyta firm saksońskich do Polski, na Dolny Śląsk, do Gliwic oraz Doliny Lotniczej w Rzeszowie.

Co roku odbywają się spotkania networkingowe oraz prezentacje projektów polsko-saksońskich. Ostatnio we Wrocławiu zorganizowaliśmy prezentację Niemieckiego Centrum Astrofizyki (DZA), które powstaje tuż przy granicy Polski w Görlitz. W trakcie spotkania mieliśmy okazję po-

znać szeroki zakres działalności DZA oraz jego potencjał do współpracy z Polską. Uczestnikom z Saksonii zaprezentowała się też Polska Agencja Kosmiczna POLSA. Liczne dyskusje, wymiana myśli pozwoli nam uważnie spojrzeć na tematykę branży kosmicznej i lotniczej, otworzyć nowe horyzonty i nawiązać polsko-saksońską kooperację.

W jakich branżach współpraca pomiędzy firmami z Saksonii i Dolnego Śląska jest najbardziej rozwinięta? Gdzie jest największy potencjał do rozwoju kooperacji pomiędzy firmami z obydwu regionów?

Ostatnio bardzo istotne tematy współpracy to zastosowanie sztucznej inteligencji, produkcja, magazynowanie i wykorzystanie wodoru, branża lotnicza i kosmiczna oraz kolejowa, przemysł metalowy i maszynowy, czysta energia oraz przemysł kreatywny. Organizujemy liczne wydarzenia gospodarcze związane z tymi tematami, które cieszą się bardzo dużym zainteresowaniem firm polskich i saksońskich.

W tym roku obchodzimy 25-lecie partnerstwa Dolnego Śląska z Saksonią. W ostatnich dniach gościł z tej okazji we Wrocławiu Premier Wolnego Państwa Saksonii Michael Kretschmer. Chciałabym przytoczyć jego słowa:

„Współpraca europejska jest dziś ważniejsza niż kiedykolwiek. 25 lat regionalnego partnerstwa między Saksonią a Dolnym Śląskiem to czas udanych projektów w nauce, biznesie, kulturze i ćwierć wieku europejskiej przyjaźni. Nasze bliskie powiązania pozwalają nam kształtować region za pomocą projektów transgranicznych i jednoczyć ludzi po obu stronach Odry i Nysy. Chcemy jeszcze bardziej zacieśnić tę relację. Tylko razem możemy pokonać przyszłe wyzwania, takie jak zmiany strukturalne, bezpieczeństwo czy transformacja gospodarcza. Cieszę się, że mamy na Dolnym Śląsku tak dobrego i rzetelnego partnera.”

W jaki sposób Saksońska Agencja Wspierania Gospodarki pomaga polskim przedsiębiorcom szukającym partnerów gospodarczych do kooperacji w Saksonii?

Polscy przedsiębiorcy mogą uzyskać kontakty do potencjalnych partnerów w Sak-

sonii, praktyczną pomoc w znalezieniu produktu czy technologii.

Potencjalni inwestorzy mogą liczyć na szybką, bardzo praktyczną i skuteczną pomoc w rozpoczęciu działalności w Saksonii. W naszym biurze we Wrocławiu dostępne są publikacje, foldery, magazyny branżowe związane z saksońską gospodarką.

Prowadzimy techniczną i redakcyjną obsługę portalu internetowego prezentującego wszystkie, istotne z gospodarczego punktu widzenia, doniesienia z Saksonii: www.business-saxony.com. Można tam znaleźć opracowania kluczowych branż oraz bezpłatną bazę danych firm saksońskich, zawierającą dane ponad 45 tys. firm, które można przeszukiwać pod kątem branży, słowa kluczowego, technologii.

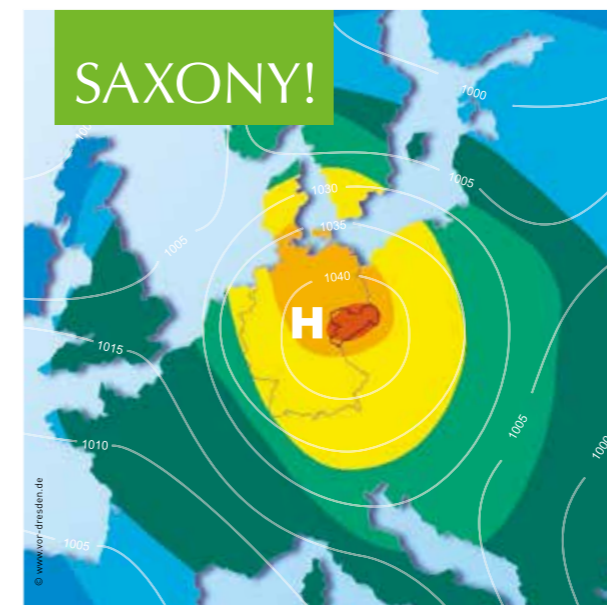
Jakie cele stawia sobie Saksońska Agencja Wspierania Gospodarki na najbliższe miesiące i w jaki sposób będą one realizowane?

Naszym głównym celem jest współpraca gospodarcza, inicjowanie kontaktów przedsiębiorstw i organizacji gospodarczych saksońskich i polskich.

W tym roku w związku z rosnącym zainteresowaniem współpracą Polska Izba Kolei, Saksoński Klaster Kolejowy Rail.S oraz Saksońska Agencja Wspierania Gospodarki organizuje misję gospodarczą i warsztaty branży kolejowej do Polski (27-29.08.2024, Poznań, Bydgoszcz).

Wspomniany już Saksońsko-Polski Dzień Innowacji we współpracy z TU Dresden, Politechniką Wrocławską, Urzędem Miasta Wrocławia, Coventry University Wrocław czeka na nas 20-21.09.2024 we Wrocławiu.

16.11.2024 w Karkonoszach odbędzie się Polsko-Niemiecko-Czeskie Forum Kooperacji Firm. Głównym organizatorem jest KARR.



Najlepsze prognozy!

Nie tylko ze względu na swoje centralne położenie, doskonałą infrastrukturę i działalność naukowo-badawczą Saksonia znajduje się w centrum europejskiego wyżu gospodarczego. Ugruntowana pozycja na mapie lokalizacji przemysłu motoryzacyjnego i maszynowego, mikroelektroniki/IT oraz biotechnologii to solidny fundament i najlepsze prognozy dla Państwa biznesu. Przekonaj się, że Saksonia oferuje również najlepszy klimat dla rozwoju firm. Chętnie udzielimy wszelkich potrzebnych informacji.

Saxony Trade & Invest

Wirtschaftsfoerderung Sachsen GmbH
Saksońska Agencja Wspierania Gospodarki
Plac Wolności 4, 50-071 Wrocław
www.business-saxony.com

Anna Sikorska, przedstawiciel WFS w Polsce
Tel: +48 71 372 46 31, wfs.sikorska@saxony.pl



SAXONY - Stoisko na targach TRAKO w Gdańsku 2023

Planujemy w tym roku misję gospodarczą do Chemnitz, które będzie Europejską Stolicą Kultury w 2025 roku. Kreatywni z Dolnego Śląska chcą się spotkać z kreatywnymi w Saksonii. W 2025 roku planujemy dla branży kreatywnej rewizytę na Dolnym Śląsku.

W 2025 roku zapraszamy również polskie firmy do udziału w targach Z, intec, GrinTec, interesujących dla firm z branży technologii i automatyzacji produkcji, poddostawców branży metalowej i maszynowej (11-14.03.2025, Lipsk). Urząd Marszałkowski Województwa Dolnośląskiego planuje tam polskie stoisko. Poprzednio organizowaliśmy misje gospodarcze, które cieszyły się dużym zainteresowaniem.

Planujemy też w 2025 roku razem z Urzędem Marszałkowskim Dolnego Śląska kolejne Polsko-Saksońskie Forum Gospodarcze.

Zapraszamy do Kooperacji!

Anna Sikorska
Przedstawiciel WFS w Polsce
Saksońska Agencja Wspierania Gospodarki
Biuro Wirtschaftsförderung Sachsen GmbH
Saxony Trade & Invest
wfs.sikorska@saxony.pl
www.business-saxony.com

ROHDE & SCHWARZ

Make ideas real

PIONIERZY TECHNOLOGII

Przekształcamy przyszłość
przez innowacje!



Założony ponad 90 lat temu w Monachium, **Rohde & Schwarz** jest symbolem niemieckiej precyzji i innowacyjności. Jako lider w tworzeniu innowacji technologicznych, firma ma znaczący wkład w rozwój nowoczesnej elektroniki i telekomunikacji, zdobywając globalne uznanie jako producent aparatury kontrolno-pomiarowej oraz systemów telekomunikacyjnych.

Nasza oferta obejmuje zaawansowane produkty i rozwiązania w dziedzinach **Test & Measurement, Technology Systems oraz Networks & Cybersecurity**. Specjalizujemy się w dostarczaniu rozwiązań, które umacniają suwerenność technologiczną i cyfrową w sektorach przemysłowym, regulacyjnym i wojskowym. Od przyrządów laboratoryjnych po kompleksowe systemy – nasze wyposażenie nigdy nie idzie na kompromis z jakością i precyzją.

Stawiając na innowacje, **Rohde & Schwarz** definiuje przyszłe standardy technologiczne. Inwestujemy w rozwój technologii takich jak sztuczna inteligencja (AI), technologie 6G, chmura i technologie kwantowe, zawsze będąc o krok przed potrzebami rynku. Dzięki globalnej obecności w około 70 krajach, gwarantujemy, że nasze rozwiązania są dostępne na całym świecie, zapewniając klientom dostęp do najnowszych technologii.

Program MIECZNIK



Wspieramy modernizację Marynarki Wojennej RP

Rohde & Schwarz podpisało umowę z **PGZ Stocznia Wojenna** na dostawę systemów RCESM dla trzech nowych fregat programu "Miecznik". Te zaawansowane systemy, zapewniające funkcje wykrywania i identyfikacji zagrożeń, będą kluczowym elementem zwiększających bezpieczeństwo jednostek. Ta strategiczna współpraca z PGZ podkreśla nasze globalne zaangażowanie w zakresie obronności i bezpieczeństwa, potwierdzając naszą rolę jako wiarygodnego partnera w kluczowych projektach międzynarodowych.

ROHDE & SCHWARZ Sp. z o.o. | Al. Jerozolimskie 44, 00-024 Warsaw, Poland
+48 22 337 6490 | RS-poland@rohde-schwarz.com | www.rohde-schwarz.com

Najlepszy bank korporacyjny na świecie (wg Euromoney)

Z Magdaleną Rogalską, Wiceprezes Zarządu Deutsche Bank Polska S.A. odpowiedzialną za Obszar Bankowości Korporacyjnej, rozmawia Marcin Prynda



Oprócz doskonałej oferty korporacyjnej dbamy o najwyższy poziom obsługi naszych Klientów. Naszą silną kompetencją jest indywidualne podejście do każdej firmy i personalizacja usług w celu dostosowania do zmieniających się potrzeb oraz globalnych zmian na rynkach finansowych. Dzięki temu, że jesteśmy częścią międzynarodowej Grupy Deutsche Bank AG, możemy także wyjątkowo skutecznie i kompleksowo wspierać naszych Klientów na rynkach zagranicznych.

Deutsche Bank Polska S.A. pełni także funkcję banku depozytariusza dla funduszy inwestycyjnych, emerytalnych oraz ubezpieczeniowych.

Pod względem wartości przechowywanych aktywów oraz liczby obsługiwanych funduszy inwestycyjnych, Deutsche Bank Polska S.A. należy do ścisłej czołówki krajowych banków depozytariuszy i zamierzamy dalej budować naszą mocną pozycję w tym segmencie.

Obecnie jednym z priorytetów gospodarek jest ograniczanie emisji CO2. Co musimy zrobić, by Polska przyciągała kapitał zagraniczny, który wesprze naszą transformację energetyczną?

Kapitał prywatny ma wysoką efektywność ekonomiczną ze względu na krótką i szybką drogę podejmowania decyzji inwestycyjnych, a czas jest tu istotny. Raport PAIH „Made in Poland” wskazuje, że w 2023 roku napłynęło do Polski rekordowe 7,4 mld euro inwestycji zagranicznych, co potwierdza naszą atrakcyjność wśród inwestorów zagranicznych. Proces transformacji energetycznej musi uwzględniać współpracę pomiędzy wieloma interesariuszami, w tym z sektorem bankowym, który z uwagi na bazę kapitałową i doświadczenie w finansowaniu długoterminowych projektów odgrywa w tym zakresie kluczową rolę.

Deutsche Bank Polska chce być istotnym partnerem w procesie transformacji gospodarki w kierunku zrównoważonego rozwoju.

ju poprzez doradzanie naszym Klientom w zakresie transformacji ich działalności zgodnie z zasadami ESG. Ujednolicony europejski rynek kapitałowy jest koniecznym warunkiem Zielonego Ładu. Od 2019 r. zrównoważony rozwój jest kluczowym elementem strategii Deutsche Bank „Global Hausbank”. Relacje z naszymi Klientami są dla nas najważniejszym elementem wspierającym skuteczną transformację ESG.

Celem Grupy Deutsche Bank jest osiągnięcie do 2025 roku łącznego wolumenu zrównoważonego finansowania i inwestycji ESG w wysokości 500 mld euro. Od początku 2020 roku przeznaczaliśmy już ponad 320 mld euro na ten cel. Dodatkowo opublikowaliśmy cele w procesie dochodzenia do emisji netto dla siedmiu wysokoemisyjnych sektorów. 54% całkowitych emisji w naszym portfelu kredytów korporacyjnych o wartości 101 miliarda euro jest obecnie objętych celem zerowym netto. Ten proces jest ściśle monitorowany.

Mówi się o odchodzeniu w światowej gospodarce od globalizacji. Jak zmienia się rola banków w tym kontekście?

W obliczu konfliktów zbrojnych i kryzysów gospodarczych, powiązania między światowymi gospodarkami są szczególnie widoczne. Myślę, że obecnie globalizacja wchodzi na nową ścieżkę, a jej obszary ulegają redefinicji. Trzeba być silnym i w większym zakresie samowystarczalnym, by zachować wyższy poziom odporności, stabilności gospodarczej i bezpieczeństwa. Do tego potrzebny jest także silny i stabilny system bankowy oraz globalne banki takie jak Deutsche Bank.

Deutsche Bank został właśnie uznany za „Najlepszy bank korporacyjny na świecie” w rankingu Euromoney Awards for Excellence 2024 oraz „Najlepszy bank dla korporacji w Niemczech” i „Najlepszy bank inwestycyjny w Niemczech”. Nagrody te są wynikiem realizacji naszej długoterminowej strategii oraz podkreślają istotną rolę Global Hausbank we wspieraniu transformacji naszych Klientów.

Deutsche Bank prowadzi działalność na polskim rynku już od ponad 30 lat. Jaka jest obecnie skala działalności Banku i pozycja na polskim rynku bankowym?

Deutsche Bank Polska S.A. to obecnie głównie bank korporacyjny, zatem skupiamy się na klientach korporacyjnych i instytucjach finansowych. Wspieramy ich w zakresie produktów Cash Management takich jak rachunki w wielu walutach czy zarządzanie płynnością, jak również produktów związanych z finansowaniem, ryzykiem walutowym oraz zarządzaniem łańcuchami dostaw. Deutsche Bank Polska S.A. obsługuje także klientów posiadających walutowe kredyty i pożyczki zabezpieczone hipotecznie, zaciągnięte przed przeniesieniem bankowości detalicznej i obsługi MŚP do innego banku.

Jesteśmy na tyle silną marką, że zarówno Klienci, jak i Pracownicy Banku są z nami od wielu lat, a to mówi samo za siebie.

Wyzwania w zakresie zarządzania zasobami ludzkimi

Z dr Bożeną Rocznik, Founderką & CEO Ostendi Global, rozmawia Marcin Prynda



Czym się zajmuje i co wyróżnia OstendiHR na tle innych firm z obszaru HR Tech na rynku?

OstendiHR to spółka technologiczna wywodząca się z doradztwa HR-owego. To, co wyróżnia nas na tle innych, podobnych firm, to, że tworzone przez nas rozwiązania bazuje na wiedzy i doświadczeniu ekspertów z dziedziny HR. Platforma OstendiHR powstała z realnych potrzeb, jakie mają działy personalne, m.in. w zakresie raportowania różnych wskaźników (np. rezerwa urlopową, poziom rotacji). Dlatego z pomocą Ostendi pracownicy działów personalnych mogą usprawnić szereg procesów związanych z obszarem miękkiego HR, takich jak onboarding, zarządzanie szkoleniami, przegląd kompetencji czy ocena okresowa. Natomiast dzięki zaawansowanemu raportom, wykorzystującym możliwości AI, nasi klienci uzyskują dane, które pozwalają im na podejmowanie trafnych decyzji dotyczących kandydatów, awansów i rozwoju pracowników, jak również działań, które optymalizują obecne procesy w całym przedsiębiorstwie.

Jednym zdaniem – platforma OstendiHR nie tylko usprawnia / automatyzuje obowiązujące procesy, ale także dzięki zaawansowanemu raportowaniu dostarcza informacji zarządczych, jak również pozwala spełnić wymogi, które nakładają na przedsiębiorców m.in. dyrektwy unijne w zakresie ESG.

Jak zmienił się krajobraz obszaru HR Tech w ostatnich latach i jak OstendiHR, działający na rynku od 2019, zareagował na te zmiany? Jakie innowacyjne rozwiązania zaproponował przedsiębiorstwom?

Od 2019 roku w zakresie digitalizacji obszaru HR wydarzyło się bardzo wiele. Pamiętam o tym, że jest to czas przed pandemią. Zanim ogłoszono pandemię związaną z SARS-CoV-2 większość klientów jedynie sporadycznie korzystała z Microsoft Teams, a w obszarze HR na rynku polskim obecni byli jedynie więksi

gracze technologiczni tacy jak SAP czy Oracle. Automatyzacja w zakresie HR natomiast dotyczyła głównie testów osobowości i aplikacji automatyzujących procesy rekrutacyjne.

Ogłoszenie lockdownu w lutym 2020 roku doprowadziło do rewolucji, a tym samym przyspieszenia digitalizacji procesów związanych z HR-em. Również ten czas sprawił, że właściciele firm i Zarządy zaczęły dostrzegać rolę działów personalnych.

Decyzję o skoncentrowaniu się na technologii podjęłam pod koniec 2018 roku. Dokładnie pamiętam ten czas, ponieważ był to również czas, kiedy próbowałam znaleźć finansowanie dla spółki. Nikt wtedy nie wierzył i nie rozumiał biznesu jakim jest OstendiHR. My już wtedy koncentrowaliśmy się na zaawansowanym raportowaniu, wskazując poziomy dopasowania pracownika do kultury organizacyjnej i do pełnionej roli. Już wtedy system generował automatycznie rekomendacje rozwojowe, podpowiadając, co pracownik powinien zrobić w celu rozwoju swoich kompetencji. Teraz nazywamy to AI.

Jakie są największe wyzwania, przed którymi stoją dziś firmy w zakresie zarządzania zasobami ludzkimi? Jakie narzędzia oferowane przez OstendiHR pomagają w rozwiązywaniu tych problemów?

Ciągła zmiana to jedyne co obecnie możemy nazwać pewnością. Rynek pracy nieustannie się zmienia, słyszymy o braku talentów na rynku, o sztucznej inteligencji (AI), rozwoju technologicznym, z drugiej strony mamy pracę zdalną, wypalenie zawodowe i problemy ze zdrowiem psychicznym pracowników. Firmy niewątpliwie stają obecnie w trudnej sytuacji, dlatego radzenie sobie z tymi wyzwaniami wymaga od działów HR strategicznego podejścia, elastyczności i ciągłego doskonalenia procesów. Chaos w firmie, brak uporządkowania działań, a co za tym idzie brak rzetelnych danych, które pozwalają szybciej podjąć działania prewencyjne, na pewno nie pomaga w znalezieniu skutecznych rozwiązań. Nie sprzyja to również tworzeniu środowiska pracy, które wspiera zaangażowanie i motywację pracowników. Aby nadążać za zmianami i odpowiedzieć na te wyzwania, firmy powinny inwestować w nowe technologie oraz podnoszenie kwalifikacji zatrudnionych osób. Dlatego też w kontekście wdrażania technologii do firmy, nie powinniśmy zadawać sobie pytań o to czy w ogóle ją wdrażać, tylko jakie rozwiązanie technologiczne wybrać, aby jak najlepiej odpowiadało ono na obecne i przyszłe potrzeby organizacji.

OstendiHR pozwala na uporządkowanie i automatyzację szeregu procesów HR-owych oraz

szybkie i rzetelne raportowanie, uwalniając tym samym czas pracowników działów personalnych, pozwalając im na realizację zadań strategicznych. Jako spółka technologiczna jesteśmy więc w stanie wesprzeć naszych klientów w tym burzliwym czasie, pomagając im spojrzeć na swoją organizację bardziej holistycznie - poprzez pryzmat rzetelnych, strategicznych danych o zatrudnionych pracownikach.

Jakie korzyści mogą uzyskać firmy, korzystając z rozwiązań proponowanych przez OstendiHR? Jakie najczęstsze błędy popełniają, nie widząc efektów?

Przede wszystkim porządek w procesach, oszczędność czasu i kontrolę działań związanych z zarządzaniem ludźmi. Nasz system dostarcza dane nie tylko do działów personalnych, ale poprzez automatyzację licznych procesów umożliwia menadżerom zarządzającym zespołami bieżącą kontrolę wskaźników wpływających na realizację celów biznesowych i efektywność pracy.

Nie da się skutecznie zarządzać tym, czego wcześniej nie zmierzmy, więc jeżeli ktoś wdraża różne działania w firmie, ale nie widzi ich efektów, to bardzo prawdopodobne, że nie bazuje na rzetelnych danych.

Pamiętajmy jedno, firmę tworzą ludzie – bez mierzenia i analizy danych nie będziemy w stanie efektywnie zarządzać swoim przedsiębiorstwem.

Czy OstendiHR oferuje rozwiązania dedykowane dla firm o różnej wielkości i z różnych branż?

Tak, zdecydowanie! Jesteśmy w stanie dostosować nasze rozwiązania do wielkości organizacji. Współpracujemy z wieloma dużymi firmami takimi jak np. Budimex S.A., Stock Polska, Unilever czy Grupa Wielton, ale z naszej platformy korzystają również z powodzeniem dużo mniejsze organizacje. Ogromną zaletą OstendiHR jest modularność platformy. Oznacza to, że jeżeli podejmiesz współpracę z nami, nie musisz od razu decydować się na zakup całości aplikacji. Możesz wybrać jedynie te moduły, których naprawdę potrzebuje Twoja organizacja w danym momencie.

W jaki sposób OstendiHR wspiera rozwój kompetencji pracowników swoich klientów?

Wspieramy naszych klientów dwupoziomowo przez różne działania – bezpośrednio edukując pracowników działów personalnych poprzez prowadzoną przez nas #OstendiAcademy, ale także poprzez dostarczanie zaawansowanej technologii, która pozwala naszym klientom udostępniać szeroko wiedzę na temat różnych obszarów w swojej organizacji.

Jakie rady ma OstendiHR dla firm chcących usprawnić zarządzanie zasobami ludzkimi?

Najważniejsza rada jest taka, że profesjonalizacja działów personalnych zaczyna się od mierzenia podstawowych wskaźników HR, jakimi jest poziom absencji, rotacji i zaangażowania pracowników. Jeżeli zastanawiamy się nad automatyzacją procesów zacznijmy od porządku w obecnych danych, a następnie wdrażajmy automatyzację począwszy od mniejszych procesów.

Już podczas pierwszych spotkań nasi konsultanci wskazują klientom kierunki, zwracając uwagę na to, od czego warto zacząć wdrażanie danego procesu w konkretnej sytuacji, tak aby całość przebiegła w sposób efektywny. Natomiast nasi klienci mogą liczyć na nasze wsparcie w całym cyklu wprowadzania procesu do organizacji. Na pokładzie mamy świetnych ekspertów HR z dużym doświadczeniem pracy w branży. Dlatego też jako praktycy, jesteśmy w stanie wesprzeć klienta nie tylko technicznie, ale również w kwestiach merytorycznych zawsze służymy dobrą radą i pomocą.

Czy mogłaby Pani podzielić się historiami sukcesu lub studiami przypadków, w których Ostendi HR znacząco wpłynął na działalność klienta?

Jednym z naszych pierwszych i znaczących sukcesów było wdrożenie platformy OstendiHR do obszaru produkcji Stock Polska. Stock Polska jest częścią międzynarodowej grupy Stock Spirits Group – jednej z największych firm produkujących napoje alkoholowe w Europie.

Do momentu wdrożenia platformy OstendiHR pracownicy produkcyjni byli wyłączeni z procesu wyznaczania celów i oceny pracowniczej. Miało to przełożenie na wyzwania, z jakimi mierzyły się osoby zarządzające w momencie wypłaty premii. Wiązało się to z tym, że większość pracowników produkcji nie posiadała firmowych adresów mailowych. Firma mierzyła się z tym wyzwaniem, tworząc zaawansowane `Excele, których wypełnianie było mocno utrudnione, a następnie analiza zajmowała długie dni.

Dzięki funkcjonalnościom platformy OstendiHR i naszemu doświadczeniu w pracy z firmami produkcyjnymi, stworzyliśmy rozwiązanie, które adresowało te wyzwania. Dlatego też Stock Polska zaprosił nas do współpracy i udało się z dużym sukcesem wdrożyć moduł do okresowej oceny pracowniczej.

Od pierwszej oceny minęło 3 lata, dzięki czemu obecnie liderzy zmiany, kierownicy, jak i dział personalny ma stały podgląd na obecnie realizowane cele, jak i historyczne oceny. Natomiast wygenerowanie raportu, wspierającego naliczenie premii, zajmuje jedynie 15 sekund.

Jakie są najnowsze trendy w dziedzinie HR, które firma OstendiHR obserwuje i stara się zaadoptować?

Automatyzacja procesów i wdrożenie AI jest obecnie jednym z największych trendów na rynku i wkracza ona w różne sfery naszego życia, w tym także w obszar biznesu / HR. Widzimy to coraz wyraźniej. Jeżeli firmy nie chcą zostawać w tyle za konkurencją, to są zmuszo-

ne korzystać z nowych technologii i wdrażać je do swoich organizacji.

W OstendiHR właśnie to robimy! Tworząc naszą technologię, dajemy klientom szansę na tworzenie w ich firmach nowoczesnych procesów personalnych. Dzięki wdrożeniu platformy OstendiHR profesjonalizujemy działy personalne, budując tym samym ich strategiczną rolę w organizacji.

Tym co nas wyróżnia, jest znajomość procesów HR-owych z doświadczenia. Na tej podstawie stworzyliśmy rozwiązanie, które stale rozwijamy, będąc blisko rynku i słuchając bieżących potrzeb naszych klientów.

Jakie technologie i metody wykorzystuje OstendiHR w swoich rozwiązaniach HR? Czy wsparcie stanowi także sztuczna inteligencja? A jeśli również inne innowacyjne technologie, to jakie?

W naszej platformie wykorzystujemy obecne technologie – w tym związane z możliwościami, jakie niesie AI – m.in. modele predykcyjne, analizy trendów, jak i modele LLM. Dodatkowo, nasza platforma daje możliwość zagospodarowania międzynarodowego środowiska, dopasowując automatycznie język komunikacji z pracownikiem pod jego język ojczysty. To samo dotyczy raportowania, które może być wygenerowane w 19 językach z uwzględnieniem odpowiedzi na pytania otwarte niezależnie od języka w jakim prowadzony był proces. Dlatego też z naszego rozwiązania korzystają także duże korporacje, które na co dzień posiadają międzynarodowe systemy, takie jak SAP czy Workday. OstendiHR jest brakującym ogniwem w dostępnych systemach HCM-owych na rynku.

Jak OstendiHR zapewnia bezpieczeństwo i poufność danych osobowych pracowników?

Całość platformy OstendiHR i polityki OstendiHR jest zgodna z normami ISO 27001. Pomimo tego, że jesteśmy rozwiązaniem, które postrzegane jest jako chmurowe – to infrastruktura IT jest bardziej zbliżona do działań on-premises. Platforma umieszczona jest na dedykowanych zewnętrznych serwerach, spełniających najwyższe standardy i wzorce branżowe. Nasze serwery posiadają międzynarodową normę ISO/IEC 27001.

W związku z pracą na danych osobowych wdrożyliśmy procedury, które spełniają najbardziej restrykcyjne wymogi obowiązujących przepisów RODO. Dane osobowe naszych klientów są chronione 24/7 poprzez procedurę szyfrowania oraz stały monitoring aktywności w systemie. Nasz kod i bazy danych są nieustannie aktualizowane, co zwiększa bezpieczeństwo i chroni przed potencjalnymi atakami z zewnątrz. Raz na 12 miesięcy przeprowadzamy również testy penetracyjne, dzięki którym sprawdzamy aktualny poziom bezpieczeństwa i potencjalne podatności. Nieustannie dokonujemy także kopii baz danych i archiwizujemy je na niezależnych serwerach.

Jakie są największe wyzwania, z jakimi mierzy się firma OstendiHR?

Jednym z większych wyzwań, z jakimi się spotykamy, jest wciąż niewielka świadomość stra-

tegicznej roli, jaką pełnią działy HR w każdej firmie. Rola HR-owców w wielu organizacjach nadal sprowadza się jedynie do obsługi administracyjno-kadrowej pracowników, gdzie de facto funkcja, jaką pełnią pracownicy działów personalnych, jest znacznie szersza. HR-owcy odgrywają kluczową rolę w rozwoju przedsiębiorstw i tworzeniu zaangażowanej kultury organizacyjnej, co jest niezwykle ważne, szczególnie w okresie tak dynamicznych zmian na rynku, jakich jesteśmy obecnie świadkami. Niestety, świadomość w tym zakresie ciągle jest w trakcie budowy, ale powoli zmierzamy w dobrym kierunku.

Czy OstendiHR planuje ekspansję na nowe rynki, zarówno w kraju, jak i za granicą?

Realnie rozpoczęliśmy działalność w 2019 roku i początkowo naszą firmę tworzył zespół 5 zdolnych osób. Dzięki ich pracy nasze rozwiązanie zostało wdrożone zarówno w Polsce, jak u pojedynczych klientów Europy Zachodniej. Trzeba pamiętać, że do 2022 roku rozwój platformy OstendiHR był finansowany głównie ze środków własnych, jak i pojedynczych Aniołów biznesu. Rośliśmy organicznie, potwierdzając skuteczność naszego technologicznego rozwiązania u nowych klientów.

Dopiero dołączenie do spółki Marcina Grzymkowskiego (byłego właściciela e-Obuwie.pl a aktualnie e-commercego sklepu Sportano.pl) pozwoliło OstendiHR na wejście na inny poziom rozwoju. Działania w 2022 i przez połowę 2023 roku koncentrowały się na budowaniu struktur Ostendi oraz na dalszym rozwoju produktu. W październiku 2023 roku do spółki dołączył fundusz Smartlink Partners, który swoim kapitałem wsparł nasz rozwój sprzedaży i pozyskanie pierwszych klientów z rynku amerykańskiego.

Obecnie nasze działania koncentrują się głównie na zwiększeniu udziału OstendiHR na rynku polskim oraz organicznym pozyskiwaniu klientów z USA i Europy. Intensyfikację naszych działań na rynku amerykańskim planujemy na 2025 r. – w momencie, kiedy w Polsce i Europie będziemy niewątpliwym liderem w zakresie dostarczania technologii do obsługi procesów związanych z miękkim HR.

Co uważa Pani za największy sukces OstendiHR?

W ciągu niecałych 5 lat staliśmy się rozpoznawalną firmą na rynku polskim w zakresie dostarczania rozwiązań technologicznych dla HR. Nasze flagowe narzędzia do profilowania pracowników i dokonywania przeglądów kompetencyjnych są wykorzystywane przez liczne międzynarodowe organizacje. Obecnie z platformy OstendiHR na co dzień korzysta już przeszło 300 tys użytkowników. Początkowo na platformie dostępne były jedynie moduły diagnostyczne a teraz jesteśmy już w stanie obsłużyć niemal cały cykl życia pracownika w organizacji. Aplikacja została przetłumaczona na 19 różnych języków, w których nasi klienci mogą prowadzić swoje procesy. To wszystko nie udało się natomiast bez naszego niezawodnego zespołu. Dlatego też największym sukcesem i wartością OstendiHR są ludzie, którzy tworzą naszą firmę!

Rozwijaj swój biznes przy wsparciu Legnickiej Specjalnej Strefy Ekonomicznej

Legnicka Specjalna Strefa Ekonomiczna S.A. działa w województwie dolnośląskim, jednym z najdynamiczniej rozwijających się obszarów w kraju. LSSE dziś to blisko 100 inwestorów z całego świata, 1,5 tys. ha terenów inwestycyjnych, ponad 12 mld zł inwestycji i ponad 20 tys. miejsc pracy.

Na Dolnym Śląsku powstają parki przemysłowe

LSSE S.A. tworzy w regionie trzy parki przemysłowe. Park Przemysłowy Miękinia-Środa Śląska ma być jednym z największych w Polsce i zajmie docelowo ponad 400 ha. Zgromadzi firmy, centra biznesowe, a także placówki naukowo-badawcze, wspierające rozwój nowych technologii i przedsiębiorczości. Położenie bezpośrednio przy drodze krajowej nr 94, w zasięgu aglomeracji wrocławskiej zapewnia ogromną atrakcyjność inwestycyjną. Dodatkowym atutem jest niewielka odległość do międzynarodowego portu lotniczego Wrocław.

Obecnie obszar jest uzbrajany w niezbędną infrastrukturę techniczną. Za makroinwelację terenu odpowiada Budimex S.A., a kompleksowy nadzór inwestorski nad realizacją robót budowlanych pełni ADC Sp. z o.o.

Tereny wokół tworzonego Parku Przemysłowego Miękinia-Środa Śląska już docenili globalni inwestorzy, których plany inwestycyjne są też szansą rozwoju dla małych przedsiębiorców. W pobliskiej miejscowości Święte, na 30-hektarowym terenie legnickiej strefy w 2023 r. otwarto najbardziej zrównoważony środowiskowo zakład PepsiCo w Europie. Docelowo Fabryka zatrudni 450 nowych pracowników. Ta ponad miliardowa inwestycja jest realizowana etapami do 2025 roku.

Podobne nowoczesne parki przemysłowe LSSE S.A. buduje w Głogowie i Lubinie. Łączna powierzchnia przeznaczona na te inwestycje wynosi ponad 1000 ha (Głogów



– 330 ha, Lubin – 400 ha, Miękinia-Środa Śląska – 400 ha). Poza obszarami inwestycyjnymi dostępnymi w ramach parków przemysłowych, LSSE S.A. oferuje aktualnie atrakcyjne tereny na sprzedaż w: Legnickim Polu, Prochowicach, Okmianach (pow. legnicki) oraz Złotorzy (pow. złotoryjski).

LSSE S.A. z kompleksową ofertą dla lokalnych przedsiębiorstw

Polski system wspierania inwestycji oraz warunki pomocy publicznej są uznawane obecnie za jedne z najbardziej korzystnych w Unii Europejskiej. Od 2018 r. funkcjonuje Polska Strefa Inwestycji (PSI), która stanowi kolejny impuls rozwojowy dla inwestorów. Polska Strefa Inwestycji to instrument wsparcia, dzięki któremu możliwe jest uzyskanie ulgi podatkowej na realizację nowej inwestycji. Można z niej skorzystać na terenie całej Polski, niezależnie od wielkości przedsiębiorstwa.

W ciągu ponad 5 lat funkcjonowania, PSI przyciągała inwestorów z całego świata, ale

tym, co – zdaniem ekspertów – najbardziej liczy się w napędzaniu krajowej gospodarki, jest dynamiczny rozwój polskich, lokalnych firm.

LSSE S.A. realizuje zadania PSI poprzez udzielanie decyzji o wsparciu, która uprawnia przedsiębiorcę do zwolnienia z podatku dochodowego w wysokości od 25% do 45% wydatków inwestycyjnych. Decyzje o wsparciu oferowane są różnorodnym inwestorom – od globalnych koncernów aż do mikroprzedsiębiorców. Wsparcie jest udzielane na prowadzenie większości działalności produkcyjnych i usługowych na rzecz produkcji, a także z zakresu nowoczesnych usług dla biznesu.

Aby jeszcze dynamiczniej rozwijać region, Legnicka Specjalna Strefa Ekonomiczna S.A. przygotowuje obszary inwestycyjne oraz angażuje się w budowę kompleksowych parków przemysłowych dostępnych dla każdego przedsiębiorcy. Zapraszamy do kontaktu z przedstawicielami Departamentu Obsługi Przedsiębiorców LSSE S.A., którzy szczegółowo przybliżą ofertę współpracy.

Przedsiębiorca w gospodarce obiegu zamkniętego

Konferencja „Sustainable Economy Summit” była skierowana do firm wdrażających oraz realizujących cele zrównoważonego rozwoju, reprezentujących wiele sektorów gospodarki. Jest to wyjątkowy projekt Executive Club, mający na celu promowanie idei zrównoważonego rozwoju oraz odpowiedzialnego biznesu.

„Sustainable Economy Summit” jest unikatowym wydarzeniem, które wyznacza nowe szlaki rozwoju uwzględniającego wartości biznesowe połączone z odpowiedzialnością za dobro planety.

Podczas panelu tematycznego „Gospodarka o obiegu zamkniętym” dyskutowano m.in. o ESG w biznesie, zielonej cyfryzacji, odpowiedzialnym biznesie, niskoemisyjnym budownictwie i nieruchomościach i gospodarce obiegu zamkniętego, która jest wymogiem polityki środowiskowej, klimatycznej i gospodarczej UE. Zastanawiano się też jakie są główne powody niskiego wykorzystania rozwiązań GOZ.

Michał Mikołajczyk, Prokurent, Dyrektor ds. sprzedaży i marketingu w Rekopole Organizacja Odzysku Opakowań S.A. poruszył podczas dyskusji problem odzysku opakowań. Stwierdził, że w globalnej masie odpadów udział opakowań nie jest bardzo wysoki, rocznie ich masa wynosi około 6,5 miliona ton, ale każdy z nas, czy to producent, samorządowiec, czy przeciętny konsument ma z nimi do czynienia i ma wpływ na to w jaki sposób są one przetwarzane, segregowane i odzyskiwane.

Muszą istnieć dobre systemy związane z powstawaniem, segregowaniem, ponownym wykorzystaniem odpadów, stwierdził Michał Mikołajczyk. Muszą to być systemy dalekie od tzw. „polskiego zrywu” – no to bierzmy i segregujemy”, mające podłoże ekonomiczne, oparte na zrozumieniu od każdego z uczestników tych systemów, zawierające zachęty, ale też i sankcje za nieprzestęgi wymogów.

W tym kontekście panelista odniósł się do proponowanych ustawowo zmian w systemie kaucyjnym. Biznes przygotował dobre rozwiązania w tym zakresie, a tu przychodzić aż hac legislatura i niszczyć dobre, proponowane rozwiązania. Tymczasem taki system musi być ekonomicznie spinający się, wspólnie wypracowany przez wszystkich jego uczestników, poparty rynkowymi wyliczeniami i długofalowo opłacalny.

Niestety proponowane ustawowo zmiany temu nie odpowiadają.

Podczas panelowej dyskusji Michał Mikołajczyk był jeszcze pytany o rolę edukacji w gospodarce odpadami. Odpowiedział, że oczywiście jej rola w tym obszarze jest ogromna.

- Muszą tu być dwa solidne fundamenty, odpowiednia infrastruktura i edukacja – powiedział Michał Mikołajczyk. - Co z tego, że ktoś ma worek na odpady, jak np. go źle opisać? Trzeba wiedzieć jak należy postępować. Spójrzmy na przeciętnych konsumentów, którzy w badaniach deklarują w 88 proc., że segregują odpady, ale jeśli przyjrzymy się np. zawartości żółtego worka, to stwierdzimy, że tylko ok. 30 procent nadaje się do recyklingu. Albo takie myślenie – dlaczego ja mam segregować, a ktoś inny, czyli firmy zajmujące się recyklingiem, mają na tym zarabiać? Musimy też wiedzieć, że jeśli potłuczemy butelkę i wrzucimy ją, nawet do odpowiedniego pojemnika, to recykling będzie bardzo trudny i nieefektywny. Inny przykład dotyczy producenta pasty do zębów, który w trosce o to, aby było mniej opakowań wprowadzonych do obrotu – postanowił sprzedawać w sklepach same tubki, bez kartonowych pudełeczek. Jaki był efekt? Sprzedaż gwałtownie zaczęła spadać i ów producent musiał szybko powrócić do sprzedaży pasty w tubkach i tekturowych kartonikach. To jest właśnie problem edukacji konsumenta, który chce mieć takie opakowania, jeszcze dodatkowo owinięte, bo uważa, że to jest gwarancją jakości produktu. To wszystko pokazuje jak ogromna jest rola edukacji, która powinna dotyczyć wszystkich uczestników systemu powstawania, przetwarzania, segregowania i odzysku opakowań.

Rekopol jest taką firmą, która ułatwia przedsiębiorcom realizację ustawowych obowiązków dotyczących gospodarki obiegu zamkniętego. Istnieje na polskim rynku od 2001 roku i jest jedyną w Polsce organizacją tego typu założoną przez przedsiębiorców wprowadzających na polski rynek produkty w opakowaniach. Rekopol realizuje obowiązki recyklingu odpadów opakowaniowych ciężące na przedsiębiorcach oraz obowiązki prowadzenia publicznych kampanii edukacyjnych.

Jeżeli więc firma wprowadza na rynek produkty w opakowaniach, to musi: zapewnić recykling odpadów opakowaniowych ta-



Michał Mikołajczyk prokurent i dyrektor ds. sprzedaży i marketingu w Rekopole Organizacji Odzysku Opakowań S.A.

kiego samego rodzaju, jak ten w którym wprowadziła produkty na rynek; prowadzić publiczne kampanie edukacyjne, sporządzać ewidencję masy opakowań, które wprowadziła na rynek, wysłać sprawozdania do urzędu marszałkowskiego.

Rekopol wspiera współpracując z nim przedsiębiorstwa poprzez m.in.: realizację obowiązku recyklingu w zakresie sprawozdawczości, prowadzenie i wsparcie w działaniach związanych z edukacją ekologiczną.

W tym roku, dwie flagowe kampanie edukacyjne Rekopolu: Działaj z imPETem! (www.dzialajzimpetem.pl) oraz Dzień bez Śmiecenia (www.dzienbezsmiecienia.pl) zostały ponownie wyróżnione w Raporcie „Odpowiedzialny biznes w Polsce. Dobre praktyki” publikowanym przez Forum Odpowiedzialnego Biznesu. 16 kwietnia podczas konferencji „Targi Idei ESG” odbyła się premiera 22 edycji publikacji. W publikacji zaprezentowano 1046 praktyk realizowanych przez 266 firm, w tym Rekopol.

- Nie sposób policzyć, ile akcji edukacyjnych przeprowadziliśmy przez ostatnie 21 lat, jednak corocznie angażujemy w działania miliony osób – powiedział Michał Mikołajczyk. - Obowiązek edukacji ekologicznej wynika z ustawowego obowiązku przedsiębiorców i my w Rekopole realizujemy ten obowiązek za naszych klientów. Sami również od wielu lat uczymy społeczeństwo dlaczego segregacja odpadów jest tak ważna i wskazujemy, że nasze odpady, to tak naprawdę nie śmieci, a cenne surowce. Na co dzień współpracujemy z przedsiębiorcami, samorządami, organizacjami pozarządowymi, placówkami oświatowymi, osobami prywatnymi.

Stawiamy na rozwój i inwestycje

Z Jarosławem Siergiej prezesem Zarządu Morskich Portów Szczecin i Świnoujście SA, rozmawia Marcin Prynda



W tym roku ruszyły pierwsze przetargi na prace, które posłużą budowie głębokowodnego terminala kontenerowego w Świnoujściu. Kiedy można oczekiwać zakończenia tej inwestycji?

Jeśli chodzi o głębokowodny terminal kontenerowy w Świnoujściu jesteśmy na początkowym etapie realizacji całego procesu. 15 kwietnia br. otrzymaliśmy od wojewody zachodniopomorskiego decyzję lokalizacyjną dla tej inwestycji. Jest to ważny krok, który pozwala nam podejmować kolejne. Realizacja projektu terminala kontenerowego w Świnoujściu zakładana jest na lata 2023 – 2029. W bieżącym oraz następnym roku i częściowo w pierwszej połowie roku 2026 prowadzone będą prace przygotowawcze, projektowe, oraz prace

związane z uzyskaniem niezbędnych zgód i pozwoleń. W tym czasie powinien również powstać tymczasowy dostęp do placu budowy, zostanie wykonany skan ferromagnetyczny oraz oczyszczenie terenu pod przyszłą infrastrukturę terminalu. W okresie 2025 do 2027 planowane jest wykonanie refulacji, dociążenie terenu, pogłębianie basenu portowego, obrotnicy i kanału wejściowego. Równolegle planowana jest budowa infrastruktury dostępowej, falochroonu oraz podłączenie mediów. W końcowej fazie tego okresu zostanie przygotowana suprastruktura terminalu, w tym dostawa, podłączenie i montaż wyposażenia przeładunkowego. Jeżeli wszystko pójdzie zgodnie z planem terminal powinien rozpocząć działalność jeszcze w tej dekadzie. Dodam,

że 6 maja br. Urząd Morski w Szczecinie podpisał z konsorcjum firm „PROJMORS” Biuro Projektów Budownictwa Morskiego z Gdańska i EKO-KONSULT Sp. z o.o. z Gdańska, umowę na studium wykonalności, przygotowanie raportów o oddziaływaniu na środowisko oraz na odkład urobku, a także opracowań pomocniczych dla zadania budowa nowego, wschodniego toru podejściowego do Świnoujścia o długości ponad 70 km w polskiej wyłącznej strefie ekonomicznej. Stworzy to warunki do tego aby największe kontenerowce, które mogą wejść na Bałtyk ,mogły bez przeszkód zawijać do naszego portu.

Czy jest miejsce na głębokowodny terminal kontenerowy w Świnoujściu, zlokalizowany między Gdańskiem i Hamburgiem? Czy cała ta inwestycja będzie opłacalna zarówno dla kraju jak i przedsiębiorców?

Budowa głębokowodnego terminalu kontenerowego w Świnoujściu to przede wszystkim sprawa związana z zapewnieniem bezpieczeństwa łańcuchów dostaw państwa polskiego i tej części Unii Europejskiej dla towarów tranzytowych. Terminal kontenerowy w Świnoujściu, wypełni lukę między Gdańskiem a Hamburgiem. W Świnoujściu terminalem kontenerowym wchodziemy w nowy obszar działalności dla portu zewnętrznego, zaczynamy praktycznie od zera. Biznes odpowiedział pozytywnie na ideę budowy tego terminalu. Organizując przetarg na jego na finansowanie, budowę i eksploatację zgłosiły się dwie firmy, zarząd wybrał korzystniejszą ofertę konsorcjum składającego się z DEME CONNECTIONS N.V. z siedzibą w Belgii, oraz QTERMINALS W.L.L. z siedzibą w Ka-

tarze. Terminal kontenerowy będzie miał charakter infrastruktury podwójnego wykorzystania – będzie realizował potrzeby gospodarcze a także bezpieczeństwa kraju.

Jaka jest rola polskich portów morskich w obecnej sytuacji geopolitycznej, kiedy to tradycyjne łańcuchy logistyczne zostały przerwane lub zmienione?

Wróć do tego, co powiedziałem na początku rozmowy, porty funkcjonują w bardzo dynamicznym środowisku i muszą się przystosowywać do tego, co się dookoła nich dzieje. Odpowiedzią portów na taki stan rzeczy jest utrzymanie ich uniwersalizmu i stały rozwój, czyli inwestycje. Zauważę również, że zarządy portów oprócz odpowiedzi na bieżące wydarzenia w geopolityce, odpowiadają na trendy w gospodarce, czego przykładem jest chociażby rozwój morskiej energetyki wiatrowej. Jest to też odpowiedź portów na wymogi w zakresie ochrony środowiska naturalnego oraz na zmiany źródeł energii, na odnawialne. W portach w Szczecinie i Świnoujściu dużo się dzieje. Dynamika inwestycyjna jest ogromna. Jesteśmy jednym z największych inwestorów w regionie. W Świnoujściu powstaje terminal instalacyjny dla morskiej energetyki wiatrowej. To inwestycja, która buduje specjalizację zespołu portowego Szczecin-Świnoujście. W części hydrotechnicznej inwestorem jest ZMPSiS SA, w części lądowej spółka Orlen Neptun, przygotowująca niezbędne place i urządzenia na obszarze ok. 20 ha do wstępnego montażu wież wiatrowych. W porcie w Szczecinie w Basenie Kaszubskim oraz Kanale Dębickim dostosujemy nabrzeża do obsługi większej masy ładunkowej, natomiast akweny portowe przystosujemy do nowej głębokości zmodernizowanego toru wodnego Świnoujście-Szczecin, do 12,5 metra. Tor wodny został pogłębiony przez Urząd Morski, co daje nam możliwości przyjmowania statków o większym zanurzeniu, zatem o większym tonażu, czyli mniejszych kosztach jednostkowych. W odpowiedzi na to przygotowujemy niezbędną infrastrukturę aby takie statki przyjąć i je obsłużyć.



Głębokowodny Terminal Kontenerowy w Świnoujściu - wizualizacja

W Terminalu Promowym Świnoujście zakończyliśmy inwestycję polegającą na modernizacji nabrzeży nr 5 i 6, które po wyrównaniu linii cumowniczej pozwalają przyjmować największe promy o długości ok. 220 metrów oraz wprowadzić nową jakość w obsłudze drobnicy promowej jaką jest transport intermodalny. Reasumując porty inwestują i mają plany rozwojowe, są mówiąc w przenośni jak lokomotywy,

które ciągną biznesy do przodu. Jednak nie skonsumujemy tego wzrostu, przynajmniej w przypadku portów w Szczecinie i Świnoujściu jeżeli nie zmodernizujemy infrastruktury liniowej, dostępowej do portu, a chodzi tu szczególnie o linię kolejową 273, czyli Nadodrzanekę, która dziś jest wąskim gardłem w dostępie do naszych portów. Musimy działać intensywnie by ten stan uległ zmianie.



ZMPSiS SA otrzymał 85 procent dofinansowania kosztów całkowitych projektu pn. „Budowa zdolności przeładunkowej portu morskiego w Świnoujściu do obsługi potrzeb morskiej energetyki wiatrowej”. Dofinansowanie pochodzi z Instrumentu „Łącząc Europę” na lata 2021-2027 (CEF 2). Całkowity koszt projektu to 775 mln euro, kwota dofinansowania to 65,9 mln euro.

Z firmą Marma Polskie Folie zapakujesz odpowiedzialnie

Rewolucja na Rzecz Przyszłości

Zaufaj liderowi w branży ekologicznych opakowań. Marma Polskie Folie gwarantuje rozwiązania oszczędzające zasoby i budżet, dzięki 30-letniej historii sukcesów i innowacji



Mimo trendu odchodzenia od plastiku, nie uciekniemy szybko od całkowitego wyeliminowania tworzyw sztucznych z naszego życia. Ograniczamy używanie plastikowych wyrobów jednorazowego użytku, ale są dziedziny gospodarki, gdzie tworzywa sztuczne są, póki co, niezastąpione. Sedno tkwi w skutecznym recyklingu tych produktów.

Przedsiębiorstwo MARMA Polskie Folie od 1991 r. działa na rynku folii polietylenowych różnych zastosowań – od rolniczych i ogrodniczych, poprzez budowlane i przemysłowe, aż po sektor chemiczny, kosmetyczny i spożywczy. Jest jednym z liderów ekologicznego przetwórstwa tworzyw sztucznych w Europie.

Back to Blue, grupa badawcza założona przez think-tank Economist Impact i Nippon Foundation, szacuje, że od początku masowej produkcji plastiku w latach 50. XX wieku wyprodukowano ogromne ilości tego materiału. Do 2015 roku na całym świecie wyprodukowano 8,3 miliarda ton

plastiku, z czego 2 miliardy ton wciąż pozostawały w użyciu. Naukowcy z Back to Blue prognozują, że do 2050 roku globalna produkcja tworzyw sztucznych przekroczy 25 miliardów ton. Jeśli zarządzanie odpadami plastikowymi nie ulegnie zmianie, to w ciągu najbliższych 25 lat na wysypiskach znajdzie się aż 12 miliardów ton odpadów z tworzyw sztucznych. W związku z tym, zatrzymanie wzrostu ilości plastikowych odpadów i realizacja gospodarki o obiegu zamkniętym są kluczowymi celami Unii Europejskiej na lata 2030 i 2040.

W marcu 2024 roku Rada UE i Parlament Europejski osiągnęły porozumienie, które jest kolejnym krokiem w procesie rewizji Rozporządzenia Opakowaniowego (PPWR). Stanowisko to utrzymuje kluczowe propozycje Komisji dotyczące redukcji odpadów: do 2030 roku ilość odpadów ma być zmniejszona o 5%, do 2035 roku o 10%, a do 2040 roku o 15% w porównaniu z 2018 rokiem. Wszystkie plastikowe opakowania będą musiały być w pełni recyklowalne,

a minimalna zawartość recyklatu do 2040 roku będzie musiała wynosić od 50% do 65%, z wyjątkiem opakowań kontaktujących się z produktami wrażliwymi, dla których od 2030 roku recyklat będzie musiał stanowić 10%.

Pod względem legislacyjnym prace są zaawansowane, jednak ich wdrożenie nie wyeliminuje plastiku z życia konsumentów. Od lat 50. XX wieku plastik jest fundamentem naszego codziennego funkcjonowania. Mariusz Półtorak, współwłaściciel Marma Polskie Folie, jednej z największych firm przetwórstwa tworzyw sztucznych w Europie, podkreśla, że demonizowanie plastiku jest błędne, ponieważ alternatywne materiały, takie jak szkło i papier, często wymagają znacznie większej ilości energii i wody w procesie produkcji.

Opakowania plastikowe zapewniają skuteczną ochronę produktów przy minimalnym zużyciu materiału, co przekłada się na niższe zużycie energii, mniejszą emisję gazów cieplarnianych i ograniczenie śladu węglowego podczas transportu. Barieryne opakowania przedłużają również świeżość produktów spożywczych, ograniczając marnowanie żywności.

Kluczowe jest umiejętne zarządzanie plastikiem poprzez jego recykling, a nie całkowita rezygnacja z tworzyw sztucznych. Firma Marma Polskie Folie od dawna stosuje innowacje proekologiczne, które ograniczają zużycie surowców, zachowując optymalne parametry produktów. Przykładem jest produkcja opakowań o zmniejszonej wadze i grubości, które zapewniają te same parametry wytrzymałościowe.

Często z punktu widzenia konsumenta tworzywa sztuczne są po prostu plastikiem, tymczasem to szeroka gama ponad stu różnych materiałów: poliamid, poliester, polietylen, polipropylen – to tylko niektóre z tworzyw wykorzystywanych do produk-

cji opakowań, nie wspominając o szerokiej gamie modyfikatorów. Co więcej można je łączyć w laminaty, wzmacniać, barwić, uszlachetniać, sprawiać, że będą odporne na promieniowanie UV czy barierowe.

Tworzywa sztuczne można ponownie przetwarzać i nie jest to zbyt skomplikowany proces, jeżeli mamy do czynienia z jednorodnymi strukturami. Składające się z wielu różnych chemicznie warstw materiały czasami tworzą z pozoru jednolitą wizualnie całość, a technologicznie nie można ich ponownie przetworzyć.

W regranulacji odpadów specjalizuje się jeden z pięciu zakładów Marma Polskie Folie, gdzie po przetworzeniu materiał ten trafia ponownie do zamkniętego obiegu produkcyjnego. Coraz więcej klientów oczekuje wykorzystania minimum 30% certyfikowanego regranulatu.

W zakładach ogromną wagę przywiązuje się do segregacji odpadów produkcyjnych. To jeden z najbardziej wrażliwych momentów w procesie gospodarki cyrkularnej, gdzie odpady dzielone są pod względem czystości materiału, jego właściwości chemicznych, a nawet koloru. Zanieczyszczenie nawet w niewielkim stopniu regranulatów, z których produkujemy folie, spowodowałoby, że straciłaby ona swoje właściwości użytkowe, jak chociażby wytrzymałość czy przejrzystość. Dzisiejsza technologia pozwala na przetwarzanie i regranulację monomateriałów dobrej jakości. Problem polega na tym, że potrzeby rynku i oczekiwania klientów, nie do końca pokrywają się z ideą ekoprojektowania.

Przyszłość tworzyw sztucznych to monostrukuralne wyroby, które podlegają pełnemu recyklingowi, zachowując niezbędne właściwości użytkowe. Według raportu SkyQuest Technology Group, rynek monomateriałowych folii opakowaniowych z tworzyw sztucznych wzrośnie z 2,4 mld dolarów w 2021 roku do 3,45 mld dolarów w 2030 roku. Główną zaletą monomateriałowej folii jest jej możliwość recyklingu, lekkość, elastyczność i doskonałe właściwości barierowe, co czyni ją atrakcyjną dla firm dążących do zrównoważonych rozwiązań opakowaniowych.

Marma Polskie Folie inwestuje w innowacje, produkując folie MDO i inne zaawansowane technologicznie produkty. Firma wykorzystuje materiały pochodzące z surowców naturalnych, takich jak trzcina cukrowa i skrobia ziemniaczana, które są biodegradowalne. Centra Badawczo-Rozwojowe Marma Polskie Folie współpracują z ośrodkami naukowymi, prowadząc badania zmierzające do kompleksowego zamknięcia obiegów.

Zanim opakowania monomateriałowe zdominują rynki, firma proponuje też wy-

korzystanie technologii identyfikacji za pomocą fal radiowych (RFID) do rozpoznawania materiałów. Dzięki zastosowaniu etykiet RFID z farbami wodnymi, produkty mogą „informować” o swoim składzie, co ułatwia proces recyklingu.

Marma włączając się w obecne trendy optymalnego wykorzystywania energii, w swoich ośrodkach opracowuje wysokiej jakości wyroby dla budownictwa, rolnictwa i ogrodnictwa m.in.: poliolefinowe siatki wytłaczane różnego przeznaczenia, folie agralne niezbędne do upraw hydroponicznych, folii kiszonkarskich, agrowłókniny oraz tkaniny ogrodnicze powszechnie stosowane przez ogrodników. Folie paroizolacyjne bez których trudno dziś wyobrazić sobie jakąkolwiek budowę, membrany dachowe z rodziny DACHOWA, opracowane tak, aby uzyskiwana dzięki nim izolacja budynków pozwalała oszczędzać energię i minimalizować straty ciepła. Podobne działania mają Ekran energetyczny w tym ekran MPFort 2F, który zrewolucjonizował myślenie o izolacjach budowlanych.

W winnicy Piwnice Półtorak w Witryłowie, z udziałem polityków, samorządowców, ekologów, przedsiębiorców i dziennikarzy, odbyła się debata na temat stanu ekologii i wyzwań stojących przed Podkarpacem. Fundacja Nasza Ziemia obchodziła 25-lecie swoich działań. Kampania jubileuszowa pod hasłem: „Połączyno nas Sprzątanie świata” odbyła się w formie ekologicznej wycieczki (Eko eskapady) Założycielki Fundacji – Miry Stanisławskiej-Meysztowicz do miejsc ważnych dla Fundacji lub pięknych z natury, aby spotkać się z tymi, którzy codziennie o nie dbają. Grupa Marma zaprosiła uczestników na debatę na temat ekologii i zmian jakie się dokonały w tym obszarze na terenie Podkarpacia,



a także o tym jakie największe wyzwania stoją przed samorządem terytorialnym, przedsiębiorcami i politykami w związku z koniecznością ochrony klimatu i poprawy stanu środowiska.

Głos przedsiębiorców reprezentowała Marta Półtorak – Prezes Grupy Marma, podkreślając, że nowoczesność, technologia w tym tworzywa, są ważną zdobyczą cywilizacji – ratują zdrowie, są podstawą branży IT, budownictwa i nie powinniśmy z nich rezygnować, ale rozwijać wszystko to, co pozwala z nich mądrze, czyli wielokrotnie korzystać - przetwarzać ponownie, dawać drugie i trzecie życie. Tym rozwiązaniem jest recykling!



Wspólnie rozwijamy Małopolskę

Małopolska to nie tylko jeden z najpiękniejszych polskich regionów, ale także silny ośrodek gospodarczy i doskonałe miejsce do rozwoju biznesu. To przestrzeń oferująca szerokie możliwości dla nowoczesnej gospodarki opartej na innowacjach, zrównoważonym rozwoju i kreatywności mieszkańców – temu służy m.in. kampania promocyjna Małopolski pn. „Europejski Region Przedsiębiorczości”. - *Zawsze będę podkreślał, że wszystkie sukcesy gospodarcze biorą się z ciężkiej pracy. Zadaniem władz publicznych jest kreowanie takiej polityki, która powoduje, że prowadzenie działalności biznesowej czy badawczo-roz-*

wojowej staje się łatwiejsze albo obciążone mniejszym ryzykiem. Taki cel przyświeca nam w działaniach o charakterze strategicznym i systemowym. Naszym zadaniem jest więc ułatwiać Małopolanom podjęcie decyzji o rozpoczęciu działalności i wspierać ich w kolejnych etapach jej prowadzenia – podkreśla Marszałek Województwa Małopolskiego Łukasz Smółka.

Ostatnia dekada była dla władz Województwa Małopolskiego okresem wyjątkowej pracy w tym obszarze. Najlepszym tego dowodem jest szczególne wyróżnienie przyznane nam przez jury konkursu Europejski Region Przedsiębiorczości. Małopolska,

jako jedyny region w Europie, została doceniona aż dwukrotnie - najpierw uzyskując tytuł Europejskiego Regionu Przedsiębiorczości, a następnie otrzymując jedyne w historii konkursu wyróżnienie specjalne, przyznane na 2024 rok. Dlatego rozpoczęliśmy kampanię promującą Małopolskę jako Europejski Region Przedsiębiorczości. Jej różne odsłony już teraz można zobaczyć m.in. na lotnisku w Balicach, na pojazdach komunikacji miejskiej w Krakowie, Tarnowie, Nowym Sączu i Oświęcimiu, na pociągach Kolei Małopolskich, niebawem także w pociągach Pendolino. Kampania ma też odsłonę wirtualną.

WDRAŻAM
ROZWIĄZANIA PRZYSZŁOŚCI

MAŁOPOLSKA
INNOWACYJNA

Europejski Region
Przedsiębiorczości
to **MY**

Innowacyjna Małopolska



Okna FAKRO | INNOVIEW powstały z połączenia drewna i aluminium, co wpływa na ich wyjątkową trwałość i daje możliwość tworzenia ogromnych przeszkleń. Naturalne drewno zapewnia ciepły klimat wnętrza oraz ponadczasową estetykę, a wysoka energooszczędność obniża rachunki za ogrzewanie. Okna są unikatowe, ponieważ każde wytwarzane jest na indywidualne zamówienie z szeroką możliwością personalizacji.



OKNA | MARKIZY | DRZWI | BRAMY GARAŻOWE

innoview.pl

FAKRO | INNOVIEW

k.pl

Data Center | Cloud Services



Profesjonalne wsparcie techniczne
na każdym etapie współpracy


Hosting WWW

Serwery Dedykowane

Serwery VPS

Kolokacja

kontakt@k.pl

www.k.pl

Zawód doradcy finansowego - jako zawód zaufania społecznego, którego wykonywanie wymaga uregulowania prawnego

Bezpieczeństwo to słowo, które ostatnimi czasy jest odmieniane przez wszystkie przypadki. Eksperti są zgodni, że bezpieczeństwo gospodarcze to jeden z podstawowych warunków bezpieczeństwa państwa, a utrzymanie bezpieczeństwa ekonomicznego jest obecnie jednym z podstawowych celów, zarówno polityki wewnętrznej, jak i zagranicznej państw rozwiniętych i rozwijających się.

W literaturze przedmiotu wielokrotnie podkreślany jest wzrost znaczenia bezpieczeństwa gospodarczego, gdyż stanowi ono bowiem rodzaj bezpieczeństwa, które odnosi się do wszystkich sfer życia społecznego i państwowego.

W tym kontekście szczególnego znaczenia nabiera wykonywanie profesji mieszczącej się w kategorii zawodów tzw. zaufania publicznego, czyli wykonywaniu zadań o szczególnym charakterze (z punktu widzenia zadań publicznych i wynikających z troski o realizację interesu publicznego). Niewątpliwie takim celem jest bezpieczeństwo finansowe gospodarstw domowych, za które odpowiadać ma właśnie doradca finansowy- zawód zaufania społecznego.

Do głównych zadań doradcy finansowego należy objęcie wsparciem doradztwa finansowego obywateli, tak by ich osobiste plany finansowe dopasować do zmieniających się warunków zarówno życiowych jak mikro i makroekonomicznych.

Stworzenie indywidualnego planu finansowego dla klienta wymaga od profesjonalnego doradcy finansowego etapowego myślenia i działania.

Etap I to rozpoznanie sytuacji finansowej klienta oraz identyfikacja jego celów i potrzeb. Etap II „diagnoza finansowa” podczas której poddawane są analizie oczekiwania i uwarunkowania planowanych inwestycji.

Ostatnim, III etapem jest opracowanie pakietu rozwiązań finansowych zapewniających realizację celów i potrzeb finansowych i oraz pełne doradztwo, dotyczące wyboru odpowiedniego rozwiązania. Klient może realizować swoje cele finansowe poprzez np. zaciągnięcie kredytu, pożyczki, założenie lokaty bankowej, zakup obligacji skarbowych, zawarcie umowy ubezpieczenia

na życie czy programu emerytalnego, jak również inwestycje w nieruchomości, dzieła sztuki, metale szlachetne.

Wybór efektywnego wariantu wymaga czasu, wiedzy i doświadczenia, a tych w większości wypadków brakuje przeciętnemu klientowi. Klienci najczęściej podejmują decyzje finansowe spontanicznie, bez głębszej analizy jej skutków. Niech za przykład posłuży masowe zaciągnięcie kredytów i pożyczek o zmiennym oprocentowaniu, przy rekordowo niskich stopach procentowych. Skutki tego wyboru, odczuwalne są nie tylko w gospodarstwach, ale również na całym rynku finansowym. Wszelkie koszty rządowych programów wsparcia kredytobiorców tzw. wakacji kredytowych ponoszą banki, które poprzez zwiększenie opłat np. za prowadzenie rachunków bankowych czy używanie kart, próbują rekompensować obniżone przychody odsetkowe i w ten sposób „ratować” poziom osiągniętych zysków. Ergo koszty tych wakacji są odczuwalne w portfelach wszystkich obywateli (wzrost inflacji).

Efektom pracy doradcy finansowego winien być przedstawiony klientowi jego plan finansów osobistych. Tworzenie planu jak wspomniano wymaga bardzo specjalistycznej wiedzy, ale i szerokiej perspektywy analitycznej stąd sugerowane są konsultacje ze specjalistami z zakresu poszczególnych gałęzi prawa, doradcą podatkowym, inwestycyjnym czy kredytowym.

Doradztwo finansowe w Polsce charakteryzuje się brakiem regulacji prawnych wykonywania zawodu doradcy, brakiem obowiązkowej certyfikacji, czy też licencjonowania oraz brakiem instytucjonalnego nadzoru.

Za podstawowe bariery rozwoju doradztwa finansowego w Polsce można uznać uwarunkowania prawne w tym brak nadzoru instytucji państwa nad merytorycznością doradcy finansowego (nie wypracowano formy certyfikowania dostępu do wykonywania zawodu), jak również złe doświadczenia osób, które skorzystały z usług niekompetentnych doradców.

Problem ten został zauważony i rozwiązywany z inicjatywy osób wykonujących zawód doradcy finansowego. Od kilku lat



Prezes Zarządu Fundacji,
mec. dr Ziemowit Bronisław Wójcik

na polskim rynku doradztwa finansowego obserwowana jest inicjatywa niezależnych doradców do zrzeszania się w stowarzyszeniach, praca na rzecz reprezentowania interesów wspólnego środowiska, której przejawem jest samoregulacja, dobrowolna certyfikacja i integracja doradców finansowych. Podejmowane są kroki do zastąpienia zdevaluowanej nazwy zawodu przez określenie np. „radca majątkowy”, „planer finansowy” czy też „planista finansowy”.

Jednak dalszy rozwój zawodu doradcy finansowego, tak potrzebnemu dzisiejszemu społeczeństwu, nie będzie możliwy bez pomocy instytucjonalnoprawnej państwa. Jej przejawem winno być stworzenie standardów kwalifikacji osób podejmujących się wykonywania zawodu doradcy finansowego, wprowadzenie wzorca służącego do oceny kwalifikacji w zakresie doradztwa finansowego według sprecyzowanych kryteriów i przygotowania aktu prawnego, który określałby warunki i zasady niezbędne do wykonywania zawodu doradcy finansowego.

Nowe trendy w motywacji pracowników na IMA Europe Warsaw 2024

Z Pawłem Filutowskim założycielem i CEO firmy Motivizer, rozmawia Marcin Prynda



Na zbliżającym się wydarzeniu IMA Europe Warsaw 2024, które odbędzie się 13 czerwca w Hotelu Warszawa, będziemy mieli okazję posłuchać czołowych ekspertów branży motywacyjnej i benefitowej. To prestiżowe spotkanie, przy którego organizacji pomaga firma Motivizer, zgromadzi liderów branży, innowatorów i profesjonalistów, oferując nieocenioną okazję do nawiązywania kontaktów, dzielenia się wiedzą i odkrywania najnowszych trendów w motywacji pracowników i technologii HR. Wśród prelegentów znajdzie się Paweł Filutowski, założyciel i CEO firmy Motivizer. Spotkaliśmy się z nim, aby porozmawiać o jego firmie, nadchodzącym wydarzeniu i inspirujących prelegentach, takich jak Stoytcho Vlaykov.

Paweł, czy mógłbyś krótko przedstawić swoją firmę?

Jako CEO i CTO Motivizer, z dumą mogę powiedzieć, że specjalizujemy się w sektorze HR Tech, koncentrując się na automatyzacji i cyfryzacji procesów HR. Oferujemy naszym klientom dostęp do szerokiego zakresu benefitów i funkcjonalności zgromadzonych w jednym miejscu. Nasza oferta obejmuje platformy benefitów, zawierające tysiące ofert w postaci voucherów i kodów rabatowych, platformy lojalnościowe nagradzające fizycznymi nagrodami, aplikacje wellbeingowe oraz automatyzację wniosków, raportów i procesów. Oferujemy również zaawansowane moduły do zarządzania wszystkimi świadczeniami abonentowymi dostępnymi na rynku, zaczynając od ubezpieczeń i opieki zdrowotnej, a kończąc na kartach sportowych.

To, co nas wyróżnia, to głęboka integracja z systemami używanymi przez naszych klientów, takimi jak SAP, enova365 czy Workday, oraz innymi systemami księgowo-finansowymi. Dzięki temu nasze rozwiązania płynnie włączają się w istniejące

ekosystemy, co pozwala firmom skupić się na kluczowych aspektach zarządzania zasobami ludzkimi. Dodatkowo oferujemy karty przedpłacone, co umożliwia jeszcze większą elastyczność w zarządzaniu benefitami pracowniczymi. Naszym celem jest dostarczanie kompleksowych rozwiązań, które wspierają rozwój i zadowolenie pracowników, jednocześnie upraszczając procesy administracyjne dla działów HR.

Co skłoniło Cię do założenia firmy w tej branży?

Zawsze fascynowało mnie, jak technologia może usprawniać procesy biznesowe i poprawiać jakość życia pracowników. Widziałem ogromny potencjał w cyfryzacji HR i postanowiłem stworzyć narzędzie, które nie tylko automatyzuje procesy, ale także angażuje pracowników, oferując im nowoczesne i atrakcyjne benefity. To było kluczowe dla sukcesu Motivizer.

Wybieracie się na IMA Europe Warsaw 2024. Co mógłbyś powiedzieć o tym wydarzeniu?

IMA Europe (Incentive Marketing Association Europe) to stowarzyszenie, które wspiera swoje firmy członkowskie poprzez dostarczanie niezależnych i wiarygodnych źródeł informacji na temat marketingu motywacyjnego. Organizacja ta prowadzi edukacyjne i networkingowe wydarzenia na terenie całej Europy, dzieląc się najlepszymi praktykami i nowościami z branży. To wydarzenie jest niepowtarzalną okazją, aby być na bieżąco z najnowszymi trendami i innowacjami w technologii HR. To oczywiście świetny sposób by dzięki nowej wiedzy poprawić zaangażowanie pracowników, zwiększając sprzedaż i lojalność klientów.

Jakie tematy będą poruszane na tegorocznym wydarzeniu w Warszawie? Czego możemy się spodziewać?

Program wydarzenia jest bardzo bogaty i obejmuje szeroki zakres tematów związanych z rynkiem HR w Europie Środkowo-Wschodniej. Będziemy mówić o kulturze konsumenckiej i zasadach korporacyjnych, rynku B2B dla programów motywacyjnych, benefitach pracowniczych, lojalności w Polsce i regionie CEE oraz rynku kart podarunkowych. Ponadto zaplanowaliśmy prezentacje innowacyjnych startupów oraz scale-upów z naszego regionu, w tym także prezentację Motivizer. Przewidujemy wiele inspirujących dyskusji i sesji networkingowych, które pozwolą uczestnikom wy-

mienić się doświadczeniami i najlepszymi praktykami.

Czy to prawda, że pomagacie organizatorom w przygotowaniu tego konkretnego wydarzenia w Warszawie?

Tak, pomagamy w przygotowaniu listy prelegentów i gości, aby wydarzenie miało wysoką wartość merytoryczną. Dbamy o aktualność i inspirujący charakter spotkania, angażując ekspertów, którzy dzielą się swoimi doświadczeniami i najlepszymi praktykami. Współpracujemy z liderami branży, aby zapewnić różnorodność i głębię poruszanych tematów.

Na wydarzeniu będzie również obecny Stoytcho Vlaykov. Co możesz nam o nim powiedzieć?

Stoytcho Vlaykov to wybitna postać w naszej branży. Jest założycielem i dyrektorem zarządzającym firmy Cashwave, która specjalizuje się w cyfrowych kartach podarunkowych i nagrodach dla pracowników. Jego firma zbudowała imponującą europejską sieć, oferującą rozwiązania motywacyjne dla wielu korporacji z listy Fortune 500. Stoytcho jest uznanym ekspertem w dziedzinie motywowania i nagradzania pracowników na rynkach europejskich. Jego wystąpienie na IMA Europe będzie z pewnością inspirujące!

Jakie znane firmy pojawią się na wydarzeniu?

Wśród firm, które mają pojawić się na wydarzeniu, znajdują się takie giganty jak Allegro, Mastercard, Visa, Zalando, Lastminute.com, Incomm i Edenred. To doskonała okazja, aby nawiązać kontakty z liderami branży i wymienić się doświadczeniami. Obecność tych firm gwarantuje wysoki poziom merytoryczny wydarzenia.

Na zakończenie, dlaczego warto wziąć udział w IMA Europe Warsaw 2024?

To niepowtarzalna okazja, aby być na bieżąco z najnowszymi trendami, nawiązać cenne kontakty biznesowe i dowiedzieć się, jak wiodące firmy radzą sobie z wyzwaniami współczesnego rynku pracy. Zapraszamy wszystkich zainteresowanych do udziału w tym wyjątkowym wydarzeniu i dołączenia do nas w dyskusji na temat przyszłości branży motywacyjnej i benefitowej. Do zobaczenia w Warszawie!

Zainteresowanych zapraszamy na stronę wydarzenia, gdzie można również się zarejestrować:

<https://www.imaeurope.com/2024/warsaw>



prof. dr hab. inż. **CELINA M. OLSZAK**
JM REKTOR

„STAWIAM NA ROZWÓJ ORAZ KREATYWNĄ I PRZEDSIĘBIORCZĄ WSPÓLNOTĘ”

Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach jest jedną z pięciu państwowych uczelni ekonomicznych w kraju i największą uczelnią w regionie.

Naszą misją jest w sposób odpowiedzialny i profesjonalny prowadzenie badań naukowych oraz kształcenie kadry o wysokich kwalifikacjach z zakresu ekonomii, zarządzania, finansów, logistyki, administracji oraz informatyki i komunikacji. Jako wspólnota akademicka utożsamiamy się z dynamicznie rozwijającym się regionem i otoczeniem, oferując uczenie przez całe życie oraz wspierając przedsiębiorczość, biznes i sektor publiczny. Jesteśmy Uczelnią otwartą na współpracę międzynarodową i ekspercką. Tworzymy społeczność opartą na wspólnych wartościach i zaufaniu, umożliwiamy wyrównywanie szans i przeciwdziałamy wszelkim formom wykluczenia.

UE Katowice nieustannie poszukuje nowych idei i pomysłów oraz ambitnych wyzwań, stawiając na różnorodność oraz elastyczność w działaniu. Zaangażowanie i kreatywność to stan naszego umysłu, który zachęca nas do współpracy z innymi oraz ciągłego poszukiwania nowych wyzwań.

Kształcimy w obszarze nauk społeczno-ekonomicznych **blisko 8 tys. polskich i zagranicznych studentów**, którzy mają możliwość studiowania na **5 wydziałach**. Oferujemy **25 kierunków** studiów, także w ramach programów anglojęzycznych. UE Katowice proponuje też **wysokiej jakości studia podyplomowe** na ponad 50 kierunkach oraz stwarza możliwość uzyskania **dyplomu MBA**. Na Uniwersytecie studiować dzieci, młodzież i seniorzy, dzięki specjalnym bezpłatnym programom edukacyjnym, dzięki czemu UE Katowice kształci całe pokolenia.



Uniwersytet
Ekonomiczny
w Katowicach

Każdego roku podejmujemy wiele działań zmierzających do rozwoju sektora badań i ekspertyz oraz poszerzenia grona naszych biznesowych partnerów. Realizujemy **projekty naukowo-badawcze** przede wszystkim dla instytucji zewnętrznych, ale także badania statutowe. Od roku 2021 nasze Centrum Badań i Rozwoju Uniwersytetu zrealizowano ponad **200 projektów**.

Wyrazem szeroko podejmowanej współpracy jest również współorganizowanie przez Uniwersytet Ekonomiczny w Katowicach wraz uczelniami publicznymi w regionie we współpracy z Miastem Katowice oficjalnych obchodów **Europejskiego Miasta Nauki Katowice 2024**.

Więcej: www.ue.katowice.pl



CENTRUM
KSZTAŁCENIA
PODYPLOMOWEGO

REKRUTACJA TRWA DO 30.09



Studia podyplomowe

Ponad 50 kierunków studiów współtworzonych z pracodawcami

MBA

Programy Master of Business Administration profilowane branżowo

Skontaktuj się z nami:

@ ckp@lazarski.edu.pl 518 017 404

Centrum Kształcenia Podyplomowego Uczelnia Łazarskiego
ul. Świeradowska 43, 02-662 Warszawa

Dowiedz się więcej:
ckp.lazarski.pl

Globalna wizja edukacji w Akademii WSB w Dąbrowie Górniczej



dr hab. Zdzisława Dacko-Pikiewicz – rektor Akademii WSB

W erze cyfrowej uczelnie wyższe muszą iść z duchem czasu, a technologie takie jak AI, VR czy Quantum Computing stają się nieodłącznym elementem ich przyszłości. Akademia WSB jest pionierem w dziedzinie transformacji cyfrowej. Jej innowacyjne podejście, inwestycje w nowoczesne technologie i wizja przyszłości edukacji czynią ją wzorem dla innych uczelni w kraju.

Lider rozwoju cyfrowego

Dążąc do doskonałości w każdym obszarze, Akademia WSB w Dąbrowie Górniczej nie tylko odnosi sukcesy w nauce i międzynarodowych rankingach, lecz staje się także liderem w rozwoju cyfrowym.

– Budowanie dojrzałej cyfrowo organizacji to nasza strategia i nasza rzeczywistość. Technologie i systemy, które wdrożyliśmy, doskonale wspierają obszary takie jak nauka, dydaktyka i badania – mówi prof. Zdzisława Dacko-Pikiewicz, rektor Akademii WSB.

Akademia WSB przenosi edukację na nowy poziom, wykorzystując wirtualną rzeczywistość i sztuczną inteligencję w praktyce, co podnosi standardy kształcenia i stanowi odpowiedź na współczesne wyzwania. Studenci uczą się w interaktywny sposób, korzystając z zaawansowanych technologii. To zwiększa atrakcyjność zajęć i przygotowuje studentów oraz absolwentów do życia i pracy w dynamicznym, cyfrowym świecie.

– Korzystanie z wirtualnej rzeczywistości i sztucznej inteligencji to dla nas nie tylko eksperymenty. To realna wartość dodana dla naszych studentów. Dzięki temu doskonalą swoje umiejętności i uczą się funkcjonować w środowisku, które będzie dla nich rzeczywistością po zakończeniu studiów. Jesteśmy świadomi, że świat się zmienia, a my nie tylko się do tego dostosowujemy, ale także implementujemy te zmiany w Akademii WSB – dodaje prof. Zdzisława Dacko-Pikiewicz.

Globalna Akademia – internacjonalizacja i wielokulturowość

Akademia WSB nie tylko definiuje standardy kształcenia na rynku polskim, ale również umacnia swoją pozycję jako instytucjonalny partner w dziedzinie edukacji i badań. W Rankingu Uczelni Wyższych Perspektywy 2024 Akademia WSB zajmuje 1. miejsce w Polsce wśród wszystkich uczelni publicznych i niepublicznych w kategorii umiędzynarodowienie.

– Jesteśmy dumni, że tworzymy przyjazne miejsce dla studentek i studentów z niemal każdego zakątka świata, wywodzących się z różnych kultur i religii, tworzących w murach naszej uczelni otwartą i różnorodną społeczność – podkreśla prof. Zdzisława Dacko-Pikiewicz.

Akademia WSB oferuje studentom możliwość realizacji części studiów za granicą, udział w zagranicznych praktykach zawodowych oraz pozwala uzyskać dwa dyplomy równolegle – polski i zagraniczny.

– Dzisiaj Akademia WSB to jedna z najczęściej wybieranych przez kandydatów zagranicznych uczelni w Polsce i miejsce, gdzie studenci z Polski mają możliwość kształcenia się wraz ze studentami z kilkudziesięciu krajów świata.

Droga ku doskonałości naukowej

Akademia WSB jest uczelnią akademicką, która posiada 7 uprawnień do nadawania stopnia doktora habilitowanego oraz 7 uprawnień do nadawania stopnia doktora w dyscyplinach naukowych: nauki o zarządzaniu i jakości, pedagogika, nauki o bezpieczeństwie, stosunki międzynarodowe, inżynieria lądowa, geodezja i transport, inżynieria bezpieczeństwa oraz nauki o rodzinie. Uczelnia prowadzi szkołę doktor-

Akademia WSB

Dąbrowa Górnicza, Kraków, Cieszyń, Żywiec, Olkusz, Gliwice, Tychy

WSB University

ską, studia doktoranckie oraz seminaria doktorskie, również w języku angielskim.

Jak podkreśla prof. Zdzisława Dacko-Pikiewicz, rektor Akademii WSB, to efekt zaangażowania wszystkich pracowników uczelni.

– Zawsze kieruję uwagę pracowników na te pomysły, które dają nie tylko wymierne efekty, rozwiązują ważne problemy cywilizacyjne świata, ale dają też radość i satysfakcję. Razem stworzyliśmy miejsce, w którym nauka i kreatywność kwitną. Nasza pasja i determinacja w działaniach na rzecz doskonalenia naszej Uczelni są nieocenione i przyczyniają się do podnoszenia jakości edukacji oraz rozwoju badań naukowych.

Akademia WSB kształci w 7 lokalizacjach (w siedzibie w Dąbrowie Górniczej oraz w wydziałach zamiejscowych w Cieszyń, Żywcu, Olkusz, Krakowie, Gliwicach i Tychach) na 26 kierunkach studiów I-go i II-go stopnia, jednolitych studiach magisterskich, prowadzi studia dualne, realizuje studia Executive MBA oraz Master of Business Administration (partner kierunku: EY Academy of Business).

W Rankingu Szkół Wyższych Perspektywy Akademia WSB od 2021 roku nie schodzi z podium wśród wszystkich uczelni niepublicznych.

– Nie boimy się eksperymentować, tworzyć nowe programy kształcenia, eksplorować nowe obszary badawcze i współpracować z partnerami z różnych zakątków świata. Akademia WSB realizuje badania na światowym poziomie i bierze aktywny udział w globalnym naukowym networkingu – dodaje prof. Zdzisława Dacko-Pikiewicz.

– Doskonała kadra, wysoki poziom dydaktyki i umiędzynarodowienia, współpraca z biznesem, troska o realizację społecznej misji uczelni, zapewnienie dobrych perspektyw zatrudnienia absolwentów – tego oczekują od uczelni jej studenci i absolwenci, a także jej partnerzy i otoczenie społeczno-gospodarcze. I te oczekiwania spełnia Akademia WSB w Dąbrowie Górniczej.

4 powody, dla których warto sięgnąć po fundację rodzinną w procesie sukcesji

Z dr n.pr. Małgorzata Rejmer, Nestorką i Prezeską Kancelarii Finansowej LEX, rozmawia Marcin Prynda



dr n.pr. Małgorzata Rejmer
Nestorka i Prezeska Kancelarii Finansowej LEX
Wnioskodawczyni pierwszego w Polsce wniosku
o rejestrację Fundacji Rodzinnej Rejmer

W ostatnim roku fundacja rodzinna często gości na ustach przedsiębiorców. Funkcje fundacji rodzinnej są bardzo różne: od wchłonięcia sukcesyjnego, przez funkcję skarbcza majątkowego, platformy inwestycyjnej, banku rodzinnego, skończywszy na roli family office.

Fundacja rodzinna jako wsparcie w procesie budowania firmy na pokolenia

Założyciele firm pragną zapewnić swojemu biznesowi „długowieczność”. Marzą, aby ich „dzieło życia” było rozwijane przez godnych następców. Wielu planuje sukcesję pokoleniową, czyli przekazanie firmy w ręce dzieci, wnuków, a w przyszłości w ręce kolejnych pokoleń. Rozwiązania obowiązujące w Polsce do maja 2023 roku pozwalały zaplanować następstwo prawne tylko w perspektywie jednego pokolenia. Przedsiębiorcy mogli podejmować decyzję, kto przejmie własność firmy po ich śmierci lub po zakończeniu aktywności zawodowej, nie mieli jednak żadnego instrumentu prawnego dającego szansę zaplanowania procesu sukcesyjnego faktycznie na pokolenia.

lenia. Fundacja rodzinna zmieniła tę perspektywę. Właściwie przemyślany statut fundacji rodzinnej i wynikające z niego zasady dotyczące rozwijania biznesu rodzinnego mogą być dla twórcy biznesu swego rodzaju „gwarantem” utrzymania firmy pod rzeczywistą kontrolą rodziny.

Fundacja rodzinna jako zabezpieczenie najbliższych

Dla wielu przedsiębiorców najważniejszym celem jest zabezpieczenie najbliższych osób. Niezależnie od tego, czy mowa jest o sukcesorach biznesu, czy też o osobach z rodziny nie powiązanych z firmą. Budowanie rozwiązań chroniących te osoby bez udziału fundacji rodzinnej jest możliwe, ale bardzo ograniczone. Często tylko jedno z dzieci ma wolę i kompetencje do przejęcia biznesu. Jest ono przygotowywane do roli następcy prawnego. Ale przecież istnieje potrzeba zadbania także o bezpieczeństwo pozostałych najbliższych. Fundacja rodzinna pozwala nadać tym osobom status beneficjentów i określić sposób ich zabezpieczenia (m.in. poprzez zapewnienie środków na utrzymanie, edukację, leczenie, rozwój własnych zainteresowań, a nawet wsparcie w procesie budowania równoległego biznesu). Wszystko zależy od woli fundatora, a jest nim najczęściej lider rodziny i biznesu. Ochrona najbliższych poprzez fundację istotnie ogranicza także ryzyko sporów w rodzinie.

Fundacja rodzinna w roli integratora kluczowych osób w biznesie

Proces budowania firmy na pokolenia wymaga zarówno odpowiedniej konstrukcji prawnej, a taką zapewnia fundacja rodzinna, ale także kompetentnych osób do rozwoju biznesu. Właściciele biznesu stawiają sobie pytanie, kto poprowadzi firmę w sytuacji ich przedwczesnego zgonu, zwłaszcza w sytuacji, gdy dzieci są jeszcze małoletnie. W firmie są często osoby zatrudnione, z wysokimi kompetencjami, które byłyby w stanie zapewnić dalszy rozwój. Pojawia się jednak problem, w jaki sposób mają być umocowane w strukturze organizacyjnej. Przekazanie części udziałów

kluczowym menedżerom w firmie rodzinnej dla wielu właścicieli nie wchodzi w grę. Pragną zachować prawo własności tylko w rękach rodziny. I często jest to słuszne podejście. W takiej sytuacji włączenie fundacji do struktury biznesu rodzinnego zapewnia optymalne rozwiązanie. Kluczowego pracownika można bowiem uczynić beneficjentem fundacji, a jego świadczenia wprost powiązać z wynikami w firmie i jego pracą na rzecz biznesu rodzinnego. Takiej możliwości nie zapewni nam ani umowa spółki, ani testament.

Fundacja rodzinna jako ochrona majątku

Jeżeli celem osoby posiadającej majątek (niekoniecznie tylko przedsiębiorcy) jest ochrona tegoż majątku przed niekontrolowanym rozdrobnieniem, to fundacja rodzinna przychodzi z pomocą. Takiego zabezpieczenia majątku, jaki gwarantuje fundacja rodzinna, nie osiągniemy w żaden inny sposób. Konsekwencją spadkobrania, ale także rozwodów, jest finalnie przejście części majątku w ręce osób, z którymi nie łączą nas relacje rodzinne lub emocjonalne (np. drugi mąż naszej synowej). Majątek pozostający w fundacji nie wchodzi do masy spadkowej. Jest zatem odporny na skutki dziedziczenia. Nie wchodzi także do majątku osobistego, nie podlegając procesowi podziału, np. w przypadku rozwodu. Akumulacja majątku w jednym miejscu, czyli „pod parasolem fundacyjnym” daje większe możliwości jego pomnażania. Unikamy m.in. ryzyka konfliktu interesu różnych współwłaścicieli. Fundacja rodzinna może być jedynym właścicielem majątku rodzinnego. Od woli fundatora zależy, czy ten majątek znajdzie się w fundacji za jego życia, czy też przejdzie do fundacji dopiero na podstawie rozrządzeń testamentowych. Podsumowując, fundacja rodzinna to niezwykle ważny instrument prawny w procesie sukcesji. Środowisko firm rodzinnych zabiegało o fundację od ponad 30 lat. Jest to jedno z najkorzystniejszych rozwiązań w Europie. Warto po nie sięgnąć, ale tylko wtedy, gdy jest ku temu rzeczywiste uzasadnienie.



od 1.09.2023 r.
450 zł
zwolnione z ZUS
na pracownika
miesięcznie!

Edenred

Karta Lunchowa benefit z korzyściami dla pracodawcy i pracownika

1 września 2023 r. zwiększyła się o połowę kwota dofinansowania posiłków na kartach lunchowych zwolniona z ZUS. Nowa kwota to aż 450 zł. Środki przekazane na kartę lunchową to realna odpowiedź na zwiększenie siły nabywczej pracowników przy niższych kosztach pracodawców. Dodatkowo stanowi najbardziej uniwersalny benefit z którego korzysta 100% pracowników i pożądany benefit wśród generacji X, Y i Z.²



Zaplanuj budżet na 2025 r. z kartą lunchową Edenred i odkryj korzyści finansowe dla firmy i pracowników.

PRZYKŁAD:

Firma planuje wzrost wynagrodzeń na 2025 r. – 450 zł dla pracownika mies. z kosztami pracodawcy.

1	2	3
Podwyżka wynagrodzenia zasadniczego	Karta Lunchowa	Rozwiązanie Hybrydowe
450 zł w budżecie	450 zł w budżecie	
376 zł wzrost wynagrodzenia	450 zł przekazane na kartę lunchową	450 zł na Karcie Lunchowej
	54 zł podatek dochodowy	+
256 zł netto dla pracownika miesięcznie	396 zł netto dla pracownika miesięcznie	druga część jako wzrost wynagrodzenia zasadniczego

Przekazanie środków na Karcie Lunchowej to rocznie o 1680 zł³ więcej dla Pracownika vs. podwyżka wynagrodzenia zasadniczego.

Dowiedz się więcej: edenred.pl

Zastrzegamy, że powyższe nie jest poradą, opinią lub wyjaśnieniem z zakresu państwa obowiązków podatkowych. Stanowi wyłącznie przykładowe rozumienie zaopiniowania i ma na celu lepsze korzystanie z naszego produktu. Jest to ogólny opis najczęstszych sytuacji i nie bierze pod uwagę państwa uwarunkowań, które mogą skutkować odmienną interpretacją.

¹ Nowelizacja rozporządzenia Ministra Pracy i Polityki Socjalnej z dnia 18 grudnia 1998 r., par. 2 ust. 2 pkt 11.

² Badanie ilościowe luty 2023, metoda CAWI Edenred Polska we współpracy z agencją badawczą Herstories; N: 400 generacja X, N: 400 generacja Y, N: 400 generacja Z.

³ (396 zł - 256 zł) x 12 mies. = 140 zł x 12 mies. = 1680 zł rocznie więcej dla pracownika na karcie lunchowej.



Raben

ŁĄCZYMY MIĘDZYNARODOWO



*Olive Oil
& Halloumi Journey*

Skontaktuj się z nami:
www.raben-group.com

**YOUR PARTNER
IN LOGISTICS**